

Delikatki & A. J. wychodzi codziennie wieczorem z wyjątkiem niedziel i świąt. Numer pojedynczy w Krakowie i Lwowie kosztuje 10 centów.

Przedpłata wynosi:

Table with columns for location (W Krakowie, W Lwowie, W Austrii, W Prusach, W Belgji), frequency (rocznie, półrocznie, kwartalnie, miesięcznie), and price in zlotych and franców.

KRAJ

Przedpłata przyjmuje Administracja dziennika KRAJ, wszystkie Urzędy pocztowe austriackie i zagraniczne, oraz niżej wymienione agencje: Redakcja, Administracja i Ekspedycja miejscowa w Krakowie ulica Likołajska 1. 435.

Agencje przyjmujące przedpłatę. W Krakowie: M. Dworski, Skład papieru... W Lwowie: Księgarnia Gubrynowicza i Schmidta. Administracja de la Gazette des 'Etrangers' Wien Kolovratring 9.

Ogłoszenie przedpłaty na rok 1873.

Table showing subscription rates for Kraków and Lwów, including annual, semi-annual, quarterly, and monthly rates in zlotych and franców.

Kraków 8 stycznia.

Autor rozprawy pod tytułem „Literatura jezuitcka“, zamieszczonej w feljetonie naszego dziennika, starał się wykazać zgubny wpływ tajemnej tej literatury na pewną część społeczeństwa naszego, która przez swoje niskie lub jednostronne wykształcenie jest gotowym materiałem dla tego rodzaju eksperymetów.

Kobiety i dzieci — według zdania autorów tej literatury — powinny być przedmiotem szczególnej pieczołowitości i zbiegłości oo. jezuitów, bo najłatwiej dadzą się zudzić i uwikłać pozorami religijności.

Lecz można się było spodziewać, że jezuitci nie poprzestaną na samej tylko propagandzie literackiej; że zasady i zapatrywania wypowiedane przez nich w tej tajemnej literaturze zechcą zrealizować. Związują wanie rozmaitych bractw i stowarzyszeń religijnych jawnych lub tajnych jest pierwszym praktycznym rezultatem działalności jezuitckiej w naszym kraju.

W swoim czasie zwracaliśmy uwagę na ich wpływ szkodliwy zwłaszcza na klasę służących, którą pod pozorem praktyk religijnych odciaągają od jej obowiązków i wprowadzają rozstrój w stosunkach rodzinnych.

GAWĘDY

przez Berlicza Sasa. (Ciąg dalszy.)

III.

Rezultatem tej rozmowy (którę, nie chcąc być natrętnym czytelnikowi, nie przytaczam w całości) było to, że generał Neidhardt zaniechał tym razem idei zręczenia się namiestnictwa oficjalnie; lecz odkrył się z nową wielką miłością Michałowi, serdecznie mu przychylnemu, w poufnej rozmowie, które tegoż wieczoru sam przez kurjera do Petersburga wyprawił.

Interesem moim było, żeby generał Neidhardt pozostał na Kaukazie. Liczyłem na wysoki stopień zaufania, jakie sobie u niego zjednałem, a które mogły mi posłużyć do niejednego czynu pomocy biednym braciom naszym, w szeregach armji kaukaskiej rozsiągniętej. Liczyłem także i na to, że ponieważ Czernyszew nie był nieprzyjacielem, a Traskin, Argutyński, Wrewski i reszta intrygantów mogli się zwykłą koleją znikomości ludzkiej ulotnić kiedyś w przestrzeni i czasie, stan rzeczy na Kaukazie polepszyłyby się niezawodnie ku zadowoleniu

t. zw. „czytelnicy katolickiej“ i na nabożeństwo w Wesoła itd. została po części wciągnięta w grę interesów towarzystwa jezuitckiego, i to nie tylko w Krakowie, ale nawet na prowincji, o czem donosił nasz korespondent z Przemysła. Nie potrzebujemy powtarzać, do jakiego stopnia wpływ ten może być nie tylko szkodliwym, ale nawet zgubnym.

Znając zasady i dążności tego zakonu jawne i tajne, wiemy, dokąd pewną część naszej młodzieży może zaprowadzić tego rodzaju przewodnictwo. Ta niechęć do nauki i literatury — jakoby zakazanych jadem „nie-moralności“ i „niewiary“, jaką przędą jest cała tajna literatura jezuitcka — zapewne nie omisszka udzielić się i tym, którzy przez swoją młodość i brak doświadczenia wpadli w sieci przebiegłego zakonu.

Jeżeli temu władze szkolne nie pożąją końca, propaganda ta może coraz dalej sięgać i powiększać liczbę swych ofiar. Wciąganie młodzieży gimnazjalnej do rozmaitych stowarzyszeń przyzwyczajają ją do próżniactwa, odciągają od obowiązków i w samym zarodzie nadaje fałszywy kierunek jej rozwojowi umysłowemu i moralnemu.

Młodzież ucząca się w naszych gimnazjach ma godziny przeznaczone na nabożeństwo nie tylko w dni świąteczne, ale i w powszednie; nie widzimy więc potrzeby nęcenia jej do jezuitów na Wesoła w niedziele i święta. Takie niepotrzebne wafesanie się po kościołach na kazania i nieszpory najszkodliwiej oddziaływa na postępowanie w naukach, co zresztą nie jest tajemnicą dla osób mających bliższe stosunki z naszymi zakładami naukowymi.

Nauka religii i moralności, udzielana przez katechetów, jest aż nadto dostateczną; niepotrzeba jej uzupełniać kazaniami jezuitów.

Toż samo powiedzieć możemy o „czytelnicy katolickiej“, do której — jak nas zapewniano — młodzież gimnazjalna uczęszcza bardzo tłumnie, tak że usiłowania ludzi dobrej woli nie są w stanie zaradzić złemu, dopóki władze szkolne — czyto w skutek niewiadomości, czy też braku energii — obojętne na to spoglądają. Młodzież gimnazjalna ma swoją bibliotekę, a zresztą zawsze otwarty wstęp do czytelnicy biblioteki Jagiellońskiej, co powinno zadowolić wszelkie w tej mierze wymagania i potrzeby kształcącej się młodzieży.

Wypożyczanie zaś książek z „czytelnicy katolickiej“ może odpowiadać tylko specjalnym celom założycieli i kierowników tej czytelnicy, a nie wy-

szym względem upowszechnienia nauki i wiedzy. Wypożyczone książki są wyłącznie natchnione tym samym duchem i temi dążnościami, co i cała tajna literatura jezuitcka. Rozpoczynając barłzo budującą i pobożnie od słów modlitwy najwznioślejszej, a kończąc najjadliwszą polemiką polityczną, literatura ta podkopuje w młodzieży zaufanie do udzielanej jej nauki, do literatury o czystej i do tych nareszcie, którzy z poświęceniem pracują nad jej wykształceniem umysłowym.

Ze literatura tego rodzaju stara się podkopać nawet powagę rady szkolnej, o tem można się przekonać z bardzo wielu ustępów broszurek wskazanych przez autora „Literatury jezuitckiej“.

Czas nareszcie, ażeby dyrekcje gimnazjów i w ogóle władze szkolne zwróciły na to uwagę i powstrzymały zgubny wpływ propagatorów jezuitckich, co zresztą nie będzie nazbyt trudnym przy obostrzeniu niektórych w tym względzie przepisów.

Szkoła i nauczyciele powinni zastąpić wpływ pozaszkolny wszelkich stowarzyszeń i czytelnicy katolickich, mających na celu propagandę niedającą się w żaden sposób pogodzić z obowiązkami uczący się młodzieży. Zresztą aietylko męskie zakłady naukowe, ale w równym mierze, a może nawet w wyższym jeszcze stopniu gimnazja żeńskie i pensjonaty są pod wpływem tejże propagandy. Zwracamy na to uwagę władz szkolnych, bo sprawa jest nazbyt ważną, aby ją można lekceważyć.

Jeżeli niegdyś bezpośredni wpływ jezuitów na instrukcję publiczną doprowadził szkoły nasze do zupełnego upadku, to wpływ pozaszkolny, otoczony całym urokiem tajemniczości, w naszych czasach może niemniej szkodliwie pociągnąć następstwa.

Wiadomości polityczne i korespondencje.

Lwów 6 stycznia.

(C) Emigracja i Gołuchowski zgronomadzenie ludowe — sądownictwo nasze — proces p. Pasiecznego — składki na oświatę ludową.

Fakt wydalenia ze Lwowa kilku tak zwanych emigrantów — a który jak słysze także i u was się miał powtórzyć — wywołł tu, że użyję najszlachetniejszego wyrazu ogólne oburzenie przeciw rządowi. Oburzenie to wydać się musi tem bardziej usprawiedliwione, ile, że ci, których wyrokami rzędu cierpiłi kłopot — należeli według świadectwa zupełnie wiarygodnych obywateli tu-

szych, do rzędu ludzi pracy, znanych z prawości charakteru, spokojnych, ba na wet mogących uchodzić za lojalnych. — Fakt ten niestety nie jest osobobny, właśnie bowiem dowiaduję się, że znówu dwóch „emigrantów“ pracujących od 2 lat za pozwoleniem rządu w tutejszych warsztatach rękodzielniczych uczciwie na swoje utrzymanie, wezwano nagle do stawiania do „protokołu“.

Wiemy z niedawnych czasów co zna czy taki „protokół“ — jest to ściśła indagacja o stosunki wezwanego — a kończy się zwykłym wyrokiem wydalenia, lub w najlepszym już razie łaskawym zezwoleniem na dalsze pozostanie w kraju — wszelako pod dozorem policyjnym. Ze dla wyrobnika, rękodzielnika i t. p. ta postawienie pod dozór policyjny znaczy tyle, co odjęcie mu wszelką możliwość pracowania dalej uczciwie na kawałek chleba, tego sądzić dowodzić nie potrzebuje, a i temu ponoć nikt, nawet sam pan namiestnik nie zaprzeczy, że takie postępowanie rządu jest co najmniej nieszanowaniem woli monarszej, według której przecież amnestją udzieloną w r. 1866 za wszystkie zbrodnie i wykroczenia polityczne zniesiono równocześnie wszelkie skutki prawne wyroków sądowych a między innymi przywrócono „obocokrajowcom“ prawo przebywania znówu w państwie. Co mogło rząd właśnie w chwili obecnej zniesiolić do tak dowlonego postępowania z „emigrantami“ tego istotnie pojąć nie mogę, boć przecie nie mogą wierzyć pogłosce, jakoby rząd austriacki przez wydalenie wychodźców z kraju — spełnił tylko życzenie rządu rosyjskiego, — nie mogę bowiem przypuścić, aby pierwszorzędne mocarstwo tak ką młóte przyjął na siebie rolę. Co jedno mnie w całej tej smutnej sprawie uderza, — to że owe systematyczne przesłađowanie wychodźców, rozpoczęło się właśnie z objęciem rządów w naszym kraju przez dzisiejszego namiestnika — o którego patriotyzmie p. Dobrzański w swojej gazecie ongi tyle pięknych pisał rzeczy.

Być może, iż przesłađowanie wychodźców jest dalszym aktem tego patriotyzmu tak wystawianego przez Gazetę, publiczność wszakże wcale innego jest zdania i twierdzi stanowczo, że rząd, który według zapewnień p. namiestnika „sprzyja krajowi“ nie powinien przesłađować ludzi, których całą winą w oczach jego jest to, iż skazani byli kiedyś na życie tułaczce, a którzy wrócieli dziś do kraju jedynie w tym celu, aby tu pracować uczciwie, mając tę jedyną pociechę, że kiedyś kości swoje położy w rodzinną ziemię. — Odzywają się też zewsząd poważne głosy, żądające, aby urządzić zgromadzenie ludowe w celu zaprotestowania przeciw owemu postępowaniu tutejszego namiestnictwa z emigracją. Jutro odbyć się ma posiedzenie wydziału klubu postępowego, i ciszyłoby mnie, gdybym wam mógł donieść, że uchwalili coś stanowczego w tym względzie.

Nowomianowany prezydent tutejszego wyższego sądu krajowego p. Szeuk wziął się jak słysze bardzo energicznie do pracy przy sądzie galicyjskim sądownictwa. Jego przystępowości głównie przypisać należy, że swego czasu tak głośna sprawa sędzięgo powiatowego Pasiecznego, któremu jak wiecie redakcja Dziennika Polskiego przy ostatecznej rozprawie dowiodła oszustwo, dnia 2 drobne słabostki jej psychicznej natury (bodaj czy nie wszystkim cómom Ewy wspólne) była to kobieta uczciwa, uprzejma, rozumna, świetnie wykształcona, a kiedy, bywało, zaśpiewa, głupieli wszyscy od zachwytu. Jej „comb'alto“ nadzwyczaj obzernej skali i w tonach środkowych porwanyjącej głębi, zjednały sobie uniwersalną sławę, gdyby się na artystycznej arenie dał poznać. — Jakoż, śpiew był dla niej życiem i największą błogością. Dopóki ją dźwięk wibrujących tonów owiewał, była istnie szczęśliwa, istnie piękna i czuująca. — Nie wiem, czyby się znalazła gdziekolwiek taka artystyczna arenie dał poznać. — Jakoż, śpiew był dla niej życiem i największą błogością. Dopóki ją dźwięk wibrujących tonów owiewał, była istnie szczęśliwa, istnie piękna i czuująca. — Nie wiem, czyby się znalazła gdziekolwiek taka artystyczna arenie dał poznać.

Był jego domowy pogodą stosunków. Niepodobna być tkliwszym od niego i względniejszym w pozyciu małżeńskim. Jego żona Marja Vögesack, córka landrata miasta Rygi, była to dama lat średnich, szykowna, dowcipna, poetyczna i mogłaby uchodzić za piękną, gdyby nie była brzydka. — Nie odmiawiam jej zalet moralnych, chociaż nie mogę zareczyć, jakiej były natury? jakiej ceny? i czy rzeczywiście istniały? Bogu i męzowito było to najcenniejszym dowodem. Ze znajdowała upodobanie w satyrze i chętnie plot-czek słuchała, to pewne. Ze takowe powtarzała i „qui vultit l'entendre i własnymi dodatkami ubarwiać lubiła — to jeszcze pewniejsze. — Ustroniwszy je-

raz przeciw ukończoną zostanie. Pojutrze bowiem wyjeżdża ząd z polecenia wyższego sądu krajowego, komisja sędzięca sądu karnego do Siatyna, gdzie pan Pasieczny ciągle jeszcze urzęduje, w celu przeprowadzenia śledztwa dyscyplinarnego. Ze ostateczna decyzja wypadnie na korzyść obrażonej sprawi-dliwości, o tem tu nikt nie wątpi. Mówią, że jeszcze kilka innych sądów powiatowych zamierza p. Szeuk zaszczycić takimi odwiedzinami komisyjnemi, co w obec ciągłych zażaleń na niesumiennosc niektórych sądów i sędziów, tak dla tych ostatnich jakoteż dla publiczności bardzoby było pożądanem.

Na zakończenie wiadomość, że komitet składkę na szkoły ludowe jeszcze się wprawdzie nie rozwiązał, lecz dziś jutro to uczyni. Zebrano jak wiecie około 46,000 zlr., bo jeszcze w tym roku nadastano kilkaset złotych. Z wykazów ogłoszonych przez komitet widać, że młulczy przyczyniali się najwięcej do składek z tak zwanych magnatów jeden tylko kilkaset zlr., jeden 10 kr., zaś nie wielu więcej nad 10 kr.

Lwów. Wyciąg z protokołów posiedzeń rady wydziału krajowego w listop. 1872 r. (Dokończenie.)

Wydział krajowy postanowił: H. 8. Uczniom męzkim seminarjum nauczyelskiego w Tarnopolu po 80 zła. rocznie:

- a) 1. Aleksandrowi Łotockiemu, 2. Rafałowi Brennerowi, 3. Stanisławowi Eastachemu Lewickiemu, 4. Franciszkowi Szabowi uczniom II kl. na dwa lata, zaś b) 5. Karolowi Lajerowi, 6. Stanisławowi Bukowskiemu, 7. Szczepanowi Stopniakowi, 8. Ignacemu Krzyżanowskiemu, uczniom I. kl. na trzy lata, nareszcie.

I. 14. Uczniom żeńskim seminarjum nauczyelskiego w Tarnopolu po 40 zła. rocznie:

- a) 1. Tekli Hanulównie, uczennicy III kl. na rok; b) 2. Joannie Zieglerównie, 4. Ludwice Wielekiej, 4. Joannie Kolodziejównie, 5. Marji Dobrzańskiej, 6. Wandzie Dębowskiej, uczennicom II kl. na dwa lata, zaś c) 7. Marji Sikorskiej, 8. Jadwidze Sinkiewiczównie, 9. Karolinie Wólcikównie, 10. Marji Batogównie, 11. Michałinie Lasiewiczównie, 12. Joannie Koczarkiewiczównie, 13. Klementynie Leimserównie i 14. Julji Tokarskiej uczennicom I klasy na trzy lata.

Wydział krajowy nie uwzględnił następujących rekrusów:

- A. w sprawach gminnych. 1. Leiby Kronika z wniosieniem przeciw orzeczeniu lwowskiego wydziału powiatowego polecającemu miejscowej zwierzchności gminnej wydanie Ożaszowsi Barłowi i spółce policyjnego konsensu do budowy; 2. Zastępcy naczelnika gminy w Sulistrowej przeciw dwóm orzeczeniom wydziału pow. w Krośnie skazującym go na karę pieniężną 10 i 20 zła, za nadużycie władzy przez rozmyślnie przewlekanie sprawy udzielenia wdowie Katarzynie Regecowej policyjnego konsensu do budowy domu, i niewykonanie poleceń przelóżonej władzy, pozostawiając jednak

wydziałowi pow. do ocenienia, czy nie byłoby wskazań, zniesienie tych kar w drodze łaski.

3. Zwierzchności gminnej miasta Gródka przeciw orzeczeniu tamtejszego wydziału pow. znoszącemu nakaz zwierzchności polecający Herszowi Kespertowi zburzenie domu niedawno wybudowanego.

4. M. szulema Kupferberga garbarza z Tysmienicy przeciw orzeczeniu Tumacznego wydziału pow. zakazującemu temuż zanieczyszczanie wody w rzece Hrymbie przez wypisywanie do takowej odpadków z garbarni, tudzież przeciw dalszemu orzeczeniu polecającemu zwierzchności gminnej ściągnięcie nałożonych nań kar pieniężnych w kwocie 30 zła.

5. Naczelnika gminy w Jasle przeciw orzeczeniu tamtejszego wydziału pow. zasądzającemu go na karę 10 zła. za niedopełnienie przepisów o policyi zdrowia wobec zbliżającej się epidemji.

6. Chaima Oberlendera przeciw orzeczeniu drobobyckiego wydziału powiatow. nakazującemu temuż rozzeranie budk drewnianych wystawionych bez konsensu policyjnego.

7. Pp. Emilji Łukaszewskiej i Domicyli Nencickowej przeciw orzeczeniu Tarnowskiego wydziału pow. zatwierdzającemu uchwały zwierzchności i rady gminnej miasta Tarnowa w sprawie obowiazku rekurentek do zwrotu części kosztów budowy kanału na przedmieściu Zwałe.

8. Zwierzchności gminnych należących do parafji wielickiej przeciw orzeczeniu tamtejszego wydziału pow. w sprawie utrzymania cmentarza wielickiego.

9. Zwierzchności gminnej w Tuchowie przeciw orzeczeniu tarnowskiej rady pow. odmawiającemu zatwierdzenia uchwały rady gminnej w Tuchowie w sprawie pożyczania z funduszu gminnych Janowi i Anieli Dobrzańskim 200 zła, zaś Jakubowi Ankwiczowi 150 zła.

10. Przelóżonego obszaru dworskiego w Rabce przeciw orzeczeniu myślenickiego wydziału pow. skazującemu go na zwrot kosztów komisji żądanej w sprawie przeniesienia cmentarza parafjalnego w Babce na inne miejsce.

11. Jadwidgi Kotlarskiej z Żyweca przeciw orzeczeniu tamtejszego wydz. pow. w sprawie zasądzenia jej na opłatę podatku gminnego od wprowadzanych w obręb miasta trunków spirytusowych.

12. Jana Kosiwy z Jarosława przeciw orzeczeniu tamtejszego wydziału pow. zatwierdzającemu nakaz zwierzchności gminnej w sprawie odbudowania i utrzymania w dobrym stanie kanału miejskiego przez jego ogród prowadzącego.

B. w sprawach drogowych: 1. Naczelnika gminy w Sokolnikach przeciw orzeczeniu lwowskiego wydziału pow. skazującemu go na karę w kwocie 4 zła. za zaniedbanie obowiązków względem naprawy dróg gminnych.

2. Mojżesza Feiwa Horowitza dzierżawcy stacji mytniczej w Przegorzalach skazanego przez krakowski wydział pow. na karę pieniężną za uchybienia przeciw przepisom mytniczym.

3. Zwierzchności gminnych w Trepju i przedmieściu strzyżowskim przeciw orzeczeniu rzeszowskiego wydziału pow. skazującemu każdą z nich na karę po 5 zła. za nieprzedłożenie prelmuniarza drogowego.

4. Naczelnika gminy Górnej wsi zasądzonego przez myślenicki wydział pow.

duchowa usamotnia i pociśkom gminnej nie-chęci zwykle za metę słudy.

Byli jednak tacy, na których zaeny generał mógł polegać z pewnością. Nie liczeni wprawdzie, ale silni uczuciem stanowili oni werną falangę dookoła niego, i sam wódz naczelny Neidhardt do niej należał. Zasługi jego na służbowej arenie były mnogie i znakomite. Jako oficer jeneralnego sztabu używał on niemałego rozgłosu w sferach uczonych armji; a prace jego topograficzne, skrycie i mozolnie, wśród czuchającej zewsząd podejrzliwości ludów Persji dopełnione, świadczyły o gorliwości, z jaką się zawodził swemu powołaniu. Widziałem litografje oficjalne tych pracownych planów i grundrysów do największej precyzyi pomnietych. Kiedy Paskiewicz zwojował z Persją (1827), Rennenkampf pozostał przy jego sztabie. Odznaczył się świetnie pod Elizawepolem, gdzie, z małym nader korpussem, Paskiewicz rozbił na głowę 80tysięczną armję Abbasa-Mirzy, syna szacha; uczestniczył w szturmach Erywanu i Tawriza; w przeprawie Rossjan przez Araks na marszu ku Teheranowi; a kiedy, zagrożony ruchem rossyjskiego wodza ku stolicy (1827), Szach perski przystąpił nakoniec do układow (na podstawie ustępstwa wiecejzego Rossji, baszalyków Erywańskiego i Nahiczewańskiego), Rennenkampf miał nowany komisarzem swego rządu do przeprowadzenia na gruncie linii demarkacyjnej, wymógł zroczenie na perskich

komisarzach, że niezależnie od tenoru preliminarjów traktatu w Turkmanczaju uchwalonego, posu-gerli wymiary ustąpięnego Rossji terytorjum aż po brzeg Araksu, która to rzeka stała się odraz granicą oficjalną państw obu. Paskiewicz (już feldmarszałek i hrabia Erywański) nie zaniechał, ma się rozumieć, zlecić jenerała Rennenkampa względem cesarza Mikołaja, który miał go odtań na oku, i rozmaite misje umiejętnej gorliwości jego zewoatr państwa powierzał. W epoce mojej z nim zbliżenia, był on już, jakem rzekł wyżej, jenerałem dywizji, naczelnikiem jednego z okręgów wojennych Kaukazu, a kawalerem kilku rossyjskich i czterech zagranicznych orderów szęej klasy.

Był jego domowy pogodą stosunków. Niepodobna być tkliwszym od niego i względniejszym w pozyciu małżeńskim. Jego żona Marja Vögesack, córka landrata miasta Rygi, była to dama lat średnich, szykowna, dowcipna, poetyczna i mogłaby uchodzić za piękną, gdyby nie była brzydka. — Nie odmiawiam jej zalet moralnych, chociaż nie mogę zareczyć, jakiej były natury? jakiej ceny? i czy rzeczywiście istniały? Bogu i męzowito było to najcenniejszym dowodem. Ze znajdowała upodobanie w satyrze i chętnie plot-czek słuchała, to pewne. Ze takowe powtarzała i „qui vultit l'entendre i własnymi dodatkami ubarwiać lubiła — to jeszcze pewniejsze. — Ustroniwszy je-

dnak te drobne słabostki jej psychicznej natury (bodaj czy nie wszystkim cómom Ewy wspólne) była to kobieta uczciwa, uprzejma, rozumna, świetnie wykształcona, a kiedy, bywało, zaśpiewa, głupieli wszyscy od zachwytu. Jej „comb'alto“ nadzwyczaj obzernej skali i w tonach środkowych porwanyjącej głębi, zjednały sobie uniwersalną sławę, gdyby się na artystycznej arenie dał poznać. — Jakoż, śpiew był dla niej życiem i największą błogością. Dopóki ją dźwięk wibrujących tonów owiewał, była istnie szczęśliwa, istnie piękna i czuująca. — Nie wiem, czyby się znalazła gdziekolwiek taka artystyczna arenie dał poznać. — Jakoż, śpiew był dla niej życiem i największą błogością. Dopóki ją dźwięk wibrujących tonów owiewał, była istnie szczęśliwa, istnie piękna i czuująca. — Nie wiem, czyby się znalazła gdziekolwiek taka artystyczna arenie dał poznać.

ca pedantycznie, z cyrklowym rozmiarem ton po tonie, bez porwy i życia. Lecz za to w Catina bellina gondoljera, pałdy wszystkie duchowe porwy południa, wszystkie odgłosy modrych fal Adrij, wszystkie tajemnicze szmery legun We necji tonącej w harmonji, owianej balsamowymi przestżerami i perłowemi blaski księżyca. Znowu nowa faza melodji — nowy kontrast intonacji i wyrazu! — Od stonca południa przeniosła się nowoczesna Syrena pod nieba bezbarwne północy — i już zabrzmiały jej dźwięczne łono równo szwedzka pieśnią I Rossens dojt — tęskną irlandzką arją Kathleen Mavourneen — słodka marząca strofi moskiewskiej Trojki; poetycznym Solowiej; melancholizują Łuczynuską i szeroko bującym w obszarach, ludowym hymnem swobody W nia da po matuzkie po Wotgie. — Gdyby Proteusz bajejczy lub mieniący się kameleon śpiew pani Rennenkampf coraz insze pochwycał barwy, rytmy, intonacje. — W końcu, jakby dla spoczynku po dokonaniu trudnego dzieła, zszedł na ton jednostajny, u-bity, metodyczny italskich dramatycznych melodji rossinowskiemu szkoły, ku największemu zadowoleniu hołdowników suzońskiej opery.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

na karę 5 złr. za zaniedbanie naprawy dróg gminnych.

5. Zwierzchności gminnej w Dobrowlanach przeciw orzeczeniu katolickiego wydziału pow. zaszczepiającego gminę na zapłacenie kosztów egzekucji ułożonej na za niedopełnienie obowiązku utrzymywania w dobrym stanie dróg gminnych.

6. Zwierzchności gminnej w Przeclawiu przeciw orzeczeniu mieleckiego wydziału pow. skazującemu gminę na poniesienie kosztów naprawy drogi od Wiskłoki do Przeclawia wiodącej tudzież na zwrot kosztów komisji w tej sprawie.

W skutek wniesionych rekursów wydział krajowy uchylł:

a) Zarządzenie lmanowskiego wydziału pow. względnie ustęp takowego powierający naczelnikowi umyślnie kontrolę nad rachunkami opłat uiszczanych za muzyki dawane po karczmach na obszarze dworskim położonych;

b) orzeczenie złoczowskiego wydziału pow. znoszące uchwałę tamtejszej rady gminnej, żądającą od Leona Wolkenberga i spółki byłych dzierżawców tamtejszej propinacji, uiszczenia zaległego czynszu dzierżawczego za kantonę w koszarach wojskowych za ubiegłe trzecielecie, pod zagrożeniem potrącenia takowego z kaucej z żonęj przez nich na ulpszenie dzierżawy propinacji;

c) orzeczenie myślenieckiego wydziału pow. skazujące Wawrzyńca Bala i Kazimierza Kąkpa członków rady gminnej w Skomielnej biatęj, każdego z nich na karę 5 złr. za niesforne zachowanie się wobec komisji, natomiast zatwierdzono drugi ustęp tego orzeczenia, uznający Sebastjana Pluskę byłego naczelnika gminy w tej wsi winnym kilku nadużyć i skazujący go na poniesienie kosztów komisji, z tą jednakże modyfikacją, że naczelnik gminy obowiązany jest zapłacić tylko kosztą przyznanego delegatowi wydziału pow. w kwocie 5 złr. 25 c. uwolniony zaś od obowiązku poniesienia kosztów podróży sekretarza wydziału pow. w kwocie 25 złr. 25 c.;

d) orzeczenie wydziału pow. w Dąbrowie zarządzające rozpisanie nowej licytacji na wydzierżawienie gruntów szpitalnych w Ofinowie;

e) orzeczenie buchackiego wydziału pow. zezwalające Herschowi Schuederowi na budowę domu bez poprzedniego przelstuchania sąsiadów małżonków Michalskich.

Z powodu zażalenia Mejczeza Szafła z Czeskiej wniesionego przeciw roboty skiemu wydziałowi powiatowemu i miejscowej zwierzchności gminnej, odmawiającej temuż udzielenia konsensu policyjnego do prowadzenia dalszej budowy rozpoczętego domu w Czeskach, postano wiono obawiać przy dawniejszej decyzji wydziału krajowego wydanej w tym wzglę dzie na d. 24 listopada 1871 do l. 14266.

W skutek rekursu naczelnika gminy w Łukcu przeciw orzeczeniu wydziału powiatowego w Starém mieście, zaszczepiającym go na kary pieniężne po 2 złr. za niedokładne przestrzeżenie przepisów o policyi miejscowej wydział krajowy:

1) zatwierdził orzeczenie z d. 16 lutego r. b. do l. 91 z powodu, iż w tym wypadku naczelnik gminy rzeczywiście zawinił, natomiast

2) zniósł orzeczenie z d. 3 stycznia r. b. do l. 70 ponieważ przewiniem nie zostało należycie udowodnione.

W skutek rekursu naczelnika gminy w Roznowie wniesionego przeciw orzeczeniu śniatynskiego wydziału pow. skazującemu go na karę 20 złr. za niedopełnienie obowiązków utrzymywania dróg w dobrym stanie, zniżył wydział krajowy nałożoną nań karę na 10 złr.

Po danym wyjaśnieniu ze strony limanowskiego wydziału powiatowego, wydział krajowy cofnął ustęp swego dawniejszego postanowienia znoszący orzeczenie wydziału powiatowego, którem naczelnik gminy Owczarski zaszczepiony został na zapłacenie grzywny w kwocie 10 złr. i za twierdzeń pomienioną uchwałę wydziału powiatowego skazującą go na kary za zaniedbanie dróg gminnych, nie uwzględnił zaś drugęj części wniosku tego wydziału, nakazując jej wycożanie nałożonych na wójta kar jako wycożano do budżetu gminne o.

Lwów 13 grudnia 1872.

Wiedeń 7 stycznia.

L. W skutek licznych świąt, nastąpiła taka posucha nowin, jakiej już dawno nie było. Nawet owe pisma świąteczne i po świąteczne, które zawsze prawie mają jakąś sensacyjną wiadomość w rezerwie — obecnie tylko przezuwają dawno znane fakta i doniesienia; to samo spotykamy w wielkich dziennikach politycznych. Te ostatnie zajmują się w tej chwili najbardziej Polakami. *Presse* stara się w dłuższym artykule wykazać, że rząd niby założył fałszywe stanowisko w obec Polaków. Gdyż zawsze się tylko ogląda na postępowanie delegacji galicyjskiej, gdy tymczasem ta ostatnia bynajmniej nie jest przedstawicielką opinii publicznej w Galicji; i tak n. p. zdaniem *Presse* Mazury i Rusini zupełnie inaczej się na rzecz zaprawiają i rząd może liczyć na poparcie w Galicji i „lecz“ dodaje kilkakrotnie *Presse* — „lepiej było, gdyby się rząd zgodził z Galicją, zamiast użyć represaliów.“

A więc *Presse* i chciałaby ugładzić się i znnowu uznać to za zbyteczne, bo Galicja to „chłupi i Rusini“; dziwna loika która i ustępuj dosadnie nieoproduć się partji rządzącej w obec najnowszej sytuacji.

Konferencje w sprawie reformy wyborczej dotychczas nie są odbywały, przy znaie to już nawet *N. Fr. Pr.*, która codziennie donosi o podobnych konferencjach. Dla wszelkich delegacji przy gotowuje rząd projekt regulacji plac urzędówk wspólnych. Głowy pracują w tem projekto wym regulacji plac urzędówk przedlitawskich, który rząd przedłożył, mnożą się z każdym dniem, a Ra-

da Państwa zapewne zostanie zarzuconą odpowiedniami petycjami.

Wiedeń. Własnoręcznie podpisanym dyplome „nadał cesarz szlachectwo starszemu prokuratorowi urzędowi w Krakowie, Antoniu na Nalepie, kawalerowi orderu żelaznej korony.

— Uzędowa *Gaz. wiedeńska* donosi, że ministerstwo przygotowało już projekt do zreformowania podatku domowego, zarobkowego i dochodowego, tak, że takowy może już być przedstawionym radzie państwa do zbadania i uchwalenia.

Francja.

(Dokończenie artykułu dziennika *des Débats*.)

„Oświadczając się za neutralnością — pisze korespondent wiedeński do dziennika *des Débats* — rząd austriacki przedsięwziął jednakże niektóre środki wojskowe, bo był nie bez pewnej obawy co do wypadku tej wojny. Urzędnik wojskowy przy ambasadzie austriackiej w Paryżu, hr. Üxküll Gyllenbaud, oficer wielkich zdolności, od samego początku, wyborcie osadził położenie. Po wypowiedzeniu wojny napisał on do Wiednia: „Miejcie się na baczności, Francja zostanie pobita; nie ma ona więcej nad 250 000 ludzi do postawienia na linii bojowej.“

Perspektywa ta pobicia Francji przez Prusy nie uśmiechała się gabinetowi wiedeńskiemu; we własnym swym zachowawczym interesie, jak również w interesie równowagi europejskiej, Austria nie mogła żądać nadto zupełnego zwycięstwa armii niemieckiej. To też powzięto myśl zblżenia się do Włoch, gdzie przypuszczano tenże sam sposób myślenia i porozumienia się z nimi nad tem, co należało uczynić na przypadek zbyt wielkiej przegranej Francji. Przypuszczano „eventualność zbrojnej interwencji austro-włoskiej, stając wespół walczących, aby powstrzymać zwycięzcę i ocalić Francję od zniszczenia.

Ponieważ taż sama myśl powstała we Włoszech, dyplomaci włoscy, pomiędzy którymi p. Artom, przybyli do Wiednia dla wymiany w tym duchu swych zaprawianych z gabinetem austriackim.

W czasie tego nastąpiła bitwa pod Reichshoffen, a następnie szereg klęsk idących kolejno z piorunującą szybkością. Pod wrażeniem tych wiadomości dyplomaci włoscy opuścili Wiedeń i odąd nie odezwano się ani słowem z Florencji. Od tej chwili oczywista była rzecz, że Austria nie będzie się mogła ruszyć. Cesarz Franciszek Józef osobiście bardzo sprzął Francji; akryksjął Albert podzielał to uczucie jeszcze w silniejszym być może stopniu; żywe sympatie dla Francuzów tkwiły na dworze, w arystokracji, w wojsku, w ludności słowiańskiej i węgierskiej państwa; ale ludność niemiecka od samego początku wojny z gorliwością przystąpiła do sprawy niemieckiej. Prawda, że znaczna część tej gorliwości trzeba zapisać na rachunek prusofilijskiej koterji, która się ogromnie ruszała i wiele sprawa hałasu; niemniej pewną jest jednak rzeczą, że od czasu jak wszystkie winy stanęły po stronie rządu francuzkiego, nawet Niemcy dobrzy austriacy patrzyli na niego z niechęcią.

„Nie możemy w wojnie tak nieuczynnie przez Francję wywołanej, napadnąć z tyłu na naszych braci z Niemiec.“

Szybkie pruskie zwycięstwa wzmocniły jeszcze bardziej niemiecki kierunek; stał się on wkrótce niedopowstrzymania, a rząd nie mógł stanąć już w sprzeczności z samym sobą.

Ważna przyczyną okoliczności wpływała na postanowienie Austrii.

Nie jest to dziś dla nikogo tajemnicą, że wojnę 1870 r. poprzedziło porozumienie między Prusami a Rosją; na mocy tego porozumienia gabinet petersburski dał do zrozumienia gabinetowi wiedeńskiemu, że gdyby Austria drgnęła, Rosja wysłałaby również z neutralności. Hr. Chlewski, minister austriacki w Petersburgu, odbył w sierpniu podróż do Wiednia dla objaśnienia swemu rządowi względem zamiarów gabinetu rosyjskiego, i odąd widoczniem było dla Austrii, że gdyby chciała działać w celu pomocy Francji, musiałaby najprzód walczyć z Rosją.

Księga Czerwona — łatwo to pojąć — milczy o tym delikatnym przedmiocie; — jednakże jedna depesza hr. Beusta dość przezroczystą czyni aluzję: „Dwór rosyjski — mówi kanclerz — ciągle nam doradzał jak najwięcej powściągliwość na polu wojskowym.“ Trzeba dodać — a jest to jedna z najważniejszych uwag — że wojna zaskoczyła Austrię w chwili, w której się jej najmniej spodziewała; nie była gotową do żadnego wojskowego działania, niesłychana zaś szybkość wypadków nie dozwoliła jej uzbroić się w chwili dogodnej.

— (Książę Grammont) w ponownym swym liście z d. 28 grudnia z. r. pisanym do hr. Daru, prezesa komisji parlamentarnej ankiety, podaje ze swojej strony następujące fakty:

„Dnia 23 lipca 1870, to jest po wypowiedzeniu wojny, p. ambasador austriacki przybył do mnie do ministerstwa spraw zagranicznych i wręczył mi od swego rządu dwie depesze, obiewied z datą 20 lipca, prosząc mnie o przeczytanie ich i zostawiając mi je do odpisu.

Jedną z tych depesz, przeznaczoną do opublikowania i podana też później do powszechnej wiadomości, stawiała jako zasadę neutralności Austrii, usiłując zaszczerzaniem i precedensami jasno wykazać, że ta neutralność nie przeszkodzi zbrojeniu się, które może się okazać politycznym pod względem bezpieczeństwa państwa.

Neutralność ta, ogłoszona z naszą zgodą, której tajemnicę znaleźliśmy, nie powin-

na nas była niepokoić. Ale, aby usunąć wszelką dwójznaczność, była, jak to już mówiłem, inna depesza, bardzo łagodna i jasna, napisana tego samego dnia, którą mi wręczono tego samego dnia i którą mi pozostawił ambasador Austrii dla skopijowania.

Nietylko ja — pisze dalej ks. Grammont — otrzymałem te dwie depesze. Zakomunikowano je w Saint Cloud i innym członkom rządu.

Z jednej z tych dwóch depesz z 20go lipca 1870 r., wręczonych mi przez austriackiego ambasadora i podpisanych przez ministra spraw zagranicznych Austrii, z jednej z tych depesz, których nie uznano za stosowne ogłosić, zostawiając inne części w zakryciu, wydobyłem następujący ustęp:

„Chciej pan powtórzyć J. C. M. i jego ministrem, że uważamy sprawę Francji jako naszą i że przyczynimy się do powodzenia jej broni w granicach możliwości.“

Książę Metternich miał zlecenie to powtórzyć cesarzowi i jego ministrom. Ponieważ miał rozkaz powtórzenia, to oznacza, że już to mówił; i w samęj rze czy, wierny swym instrukcjom, nie mówił inaczej.

Dodać nakoniec — tak kończy swój list ks. Grammont — że zapewnienia po mocy wysłane 21go lipca, wręczone i powtórzone 23go, potwierdził również bez pośrednio 21go lipca sam minister spraw zagranicznych.

Można rozprawić dnie całe nad przyczynami wojny, nigdy nie zdola się za trzech urzędowej cechy tych oświadczeń, ani zaprz.ć, że nie zostały uczynione.

A teraz pytam się każdego uczciwego człowieka, prawda li, tak czy nie, że Austria przyczołabiła nam współudział w woj. r. 1870?*

Na to ostatnie pytanie można odpowiedzieć, że data depeszy (20 lipca), na którą powołuje się hr. Grammont, jest późniejszą od daty wypowiedzenia wojny (15 lipca), tymczasem ks. Grammont u trzymuje, że Francja przed wypowiedzeniem wojny zapewniła sobie współudział Austrii.

(Pan de Corcelles) został pośłem francuzkim przy dworze watykańskim w zastępstwie dymisjonowanego p. de Bourgoing. Nowy ambasador stanął w Rzymie na kilka dni przed nowym rokiem. Jak się pokazują, rząd francuzki przeprowadzał tę sprawę w wielkiej tajemnicy; korespondent zaś paryski *Timesa* dodaje, że rząd miał swoje powody do skrywania przed publicznością nazwiska swego posła, zanim tenże nie obejmie nowego stanowiska. Jakkolwiek są te powody, pewną jest rzeczą, że jeżeli p. de Bourgoing był *persona grata* na dworze papieżkim, to p. de Corcelles, ze względu na swych usług oddanych jeszcze w r. 1849, jest *persona gratissima*.

L'Union podaje o tej sprawie następujące szczegóły, za których autentyczność ręczy:

„Przedewszystkiem powtórzmy jeszcze raz, że nie ma mowy o nieporozumieniu lub niezgodności humorów pomiędzy obu reprezentantami rządu francuzkiego w Rzymie, ale że fakta powstały z polityki p. Thiersa.

Pan de Bourgoing odpowiada dymisją na rozkaz wykożania instrukcji dotyczących się statku *L'Orénoque*. Dymisja zostaje przyjęta i nasz rząd, niemając, że wprowadzi zgodę postanawia, — że oficerowie z fr. ga y nie przedstawia się ani ojcu świętemu, ani Wiktorowi Emanuelowi.

Kardynał sekretarz stanu, odebrawszy rozkaz od papieża, zawiadamia naszego ministra spraw zagranicznych o podjęciu kowaniu Francji za oddanie, od blisko 3 lat, *Orenoque* do dyspozycji jego świątobliwości, ale że w razie, gdyby naczelnik księstwa uznał za stosowne opuścić Rzym, uciekłyby się do innego środka. — Wielki ruch w Wersalu z obawy interwencji z trybuna. Pan de Rémusat telegrafuje do kardynała Antonellego, że rząd da za następcę p. de Bourgoing człowieka reprezentującego wspomnienia roku 1849, interwencję na korzyść papieża i wyprawę do Rzymu.

Przywołał y do p. Thiersa, p. de Corcelles oświadcza, że nie może przyjąć tej misji w nowych warunkach, w jakich się obecnie znajduje ambasador przy stolicy apostolskiej; prezydent rzeczypospolitej uspokaja go mówiąc, że ambasador przy stolicy p. pieknie, odzyska całość swego położenia (?) i całą swą przysługę (?) — i przemawia w duchu swych mów uisnanych w r. 1849.

Przed przyjęciem swęj posady, p. de Corcelles przedsięwziął jeszcze inne oświadczenia. Zapytał się depeszą cyfrową kardynała Antonellego czy będzie dobrze przyjęty; odpowiedź była potakująca i uprz. jua. Pan de Corcelles wyjechał zeszłego p.tku (27 grudnia).

Pan de Corcelles, jak zapewniają osoby z otoczenia prezydenta rzeczypospolitej, ma obowiązek wytumaczyć kardynałowi Antonellemu o szczegółnym położeniu w jaki postawili wypadki rząd p. Thiersa. Oświadcza, że rząd francuzki nie myśli zupełnie zmienić swych stosunków ze stolicą apostolską i że głow. księstwa może liczyć jak dotąd na wszelkie względy; pan de Corcelles wyłomaczy, że prezydent rzeczypospolitej wobec faktu sp.ionego, nie może traktować rządu króla Wiktora Emanuela inaczej jak rządy innych monarchów.

(Z okazji) odwołania z Rzymu przez rząd francuzki i p. Stumma przez rząd niemiecki *Debats* piszą:

„Czynna i ruchliwa polityka stolicy apostolskiej zajmuje w obec pewnego czasu rządy Europ. Pomówimy niżej o dymisji p. de Bourgoing, rozbiegającej różno w tym przedmiocie artykuły dzienników włoskich. Odjazd niemieckiego *chargé d'affaires* przy Watykanie wyjde nam się ważniejszym wypadkiem; jest to na-

głe i stanowcze zerwanie stosunków pomiędzy stolicą apostolską a nowem cesarstwem, które przez świeże powiększenie swego terytorjum i swęj potęgę, stało się przeważnym państwem Europy, i które tak swoją siłą własną, jak i aliansami, posiada środki i nie ukrywa chęci wywierania wielkiego wpływu na ogólną politykę. W tem starciu dwóch potęg równa jest po obu stronach wytrwała i stanowcza wola, i żądza ze stron nie myśli o ustępstwach.

Alokucja papieska była prawdziwym manifestem wojny, na który, gwałtownie napadnięty i publicznie nazwany „bezwładnym“ rząd pruski, odpowiedział bezwzględnie odwołaniem swego reprezentanta i zakazem danym dziennikom opublikowania, pod kąką kof. ikaty, ustępów z tego dokumentu wymierzonych przeciwko Niemcom. Czy przymocowana postawa stolicy apostolskiej sprawdzi złągodzenie tego co Pius IX nazywa prześladowaniem katolików? Epoka przezeństwa minęła i my ją uważamy za minioną bezpowrotnie, (prócz w Rosji. *Red.*), i nie odmiemni się opinii publicznej, wystawiając jako świętokradztwo proste upomnie nie się o prawa świeckiego społeczeństwa. Czynny wymienione wallokucji papieskiej z 23 grudnia nie są niczem innym.

Co się nas mianowicie tyczy, powinniśmy zalewać przedewszystkiem, że polityka stolicy apostolskiej budzi wspanienia i odzywia nadzieję wręcz przeciwną ogólnym dążnościom naszego społeczeństwa. Kiedy się wygłasza, jak to można wyczytać w dalszej depeszy, że Jezus Chrystus był arystokratą i że rządy nie mogą trwać jak tylko opierając się na szlachcie i duchowieństwie, idzie się wprost naprzeciw uczuciom świeckiej wolności i religijnej wolności, które wszczępiła w umyśle stuletnia otrytka.“

Depesza, do której *Debats* robią aluzję, brzmi: „Rzym 30 grudnia. Wczoraj papież przyjął kilku ze szlachty rzymskiej. W odpowiedzi na ich adres, ojciec święty chwalił arystokrację, która pozostała wierna. Powiedział, że J. Chrystus lubił arystokrację i chciał także sam być szlachetnie urodzonym. — Arystokracja i duchowieństwo, — dodał on, — są dwie podpory tronu. Trony popierane przez klasy niższe i przez żyjących w niedo wiardwie, są bardzo słabe. Jeżeli najprawdopodobnie trony nie oparły się ciowim, jakim sposobem mogą się ostać trony ugruntowane na niesprawiedliwości, kradzieży i oszczerstwie?“

Niemcy.

(Głód i nędza na pobrzeżu bałtyckim — szczerobliwość pruska i specjalnie berlińska — zachowanie się rządu wobec ludności dotkniętej powodzią — mityng socjal demokratów i ich żądania — agitacje socjalistyczne w prowincji saskiej i w królestwie Saksonji — zmiana ministerjalna w Prusach — konfiskata dzienników — zachowanie się *Spem Zeitung* — usiłowania Liny Morgenstern).

Je mają wartości wszystkie urzędowe zapewnienia najlepiej się okazało na ludności dotkniętej powodzią na pobrzeżu bałtyckim. Kiedy w izbie panów wspomniano o strasznej niedoli tej ludności, pospasyły się urzędowe zapewnienia i sprawozdania o jej położeniu bardzo u spakającej natury. Ministrowie spraw wewnętrznych i finansów w swoich sprawozdaniach oświadczyli, że położenie ludności, dzięki przydatnej gorliwości ze strony rządu, znacznie się polepszyło, że nie masz ani jednej istoty ludzkiej w miejscowościach nawiedzonych powodzią, które by brako pomieszkani, odzienia, pokarmu lub innych najniezbędniejszych potrzeb do życia. — Rząd j. koby zrobił wszystko co mógł dla nieszczęśliwych, a dalszą pomoc odkłada się do czasu zebrania dokładnych statystycznych wiadomości o w. rządowej szkodzi. Minister handlu ze swęj strony także się przyznał, że w chwili obecnej rząd więcej niż kiedykolwiek ma możność i środki do niemiesienia pomocy nieszczęśliwej ludności. — Wszystko to brzmiało bardzo pięknie i nawet znacznie osłabiło gorliwość osób przywrotnych. Tymczasem zupełnie inaczej brzmiały doniesienia naczynych wdzów — jak ks. Pottas, profesora B. umstarka, hr. B. the i kilku innych. Rządowe sprawozdania są pełne przesady. Tysiące rodzin pozostaje bez przytulku i sposobów do życia. — Na każdym kroku ud rza brak żywności, odzienia, opału i nawet wody do picia, al. biem większa część źródeł została zamulona podczas powodzi.

Na samo ulżenie tej nędzy potrzeba przynajmniej 5 milionów talarów, a o jej usunięciu ma się rozumieć i mowy być nie może.

Samę tę można będzie pokryć tylko prywatnymi skłdkami, albowiem rząd przez swe organa miejscowe oświadczył, że na to nie posiada środków. Naprawa dróg, grobli, odbudowanie zniszczonych domów i mostów już go nie mało kosztowało, a więc dalej swęj dobroczynności i szczerobliwości rozciągnąć nie myśli. Skłdki zaś prywatne dotychczas przyniosły tylko milion talarów, na dalszą szczerobliwość ludności pruskiej prawie rachować niepodobna. Owszem obojętność pod tym względem publiczności i berlińskiej jest więcej niż uderzająca. Tak n. p. niedawno urządzony przez wysoke postawione osoby koncert w teatrze opary przyniósł zaledwie 5000 talarów, gdy bilet-y na przedstawienie opary były nieraz opłacane setkami talarów. — Gi.lda berlińska także nie okazała się przybojną. 30 000 talarów przez nią o firowane są prawie niczem, jeżeli przy- punnimy sobie, że giełda była codzi. u odwieczana przynajmniej przez 6000 osób, które żyją w największym zbytkach

i z każdym dnem powiększają swe ogromne bogactwa.

Użenie nieży we właściwym czasie i miejscu byłoby może najlepszą tamą na propagandę socjalistyczną, która z każdym dnem robi ogromne postępy. Po dobnia obojętności arystokracji pieniężnej berlińskiej na losy cierpiącej ludności, daje tylko nowy materiał propagatorom socjalizmu.

Głównem ogniskiem tej propagandy stała się prowincja Saksoja, z kąd się zaraz rozch. dzi i na królestwo tegoż samego imienia. Nietylko miasta, ale wieś zaczyna brać czynny udział w agitacji, jako miało miejsce przed B. zem Narodzeniem w Naumburgu nad S. lą.

Przywódcy t. go ruchu zwykle odbywają podróże po wszystkich prowincjach, tak, że socjalizm stał się przedmiotem gorliwego apostołowania, w czem rej wie dzie ma się rozumieć stolica zjednoczonych Niemiec-B. rlin. W Naumburgu mowcy odznaczali się piękną wymową i umieli obudzić żywy interes i liczne oklaski słuchaczów. Mowcy twierdzili, że ludność wyrobicza w Niemczech stanowi 89% całej ludności, a więc na niezaprzeczony prawa do d. cydującego wpływu w państwie, a więc przez powszechne głosowanie musi być dopuszczoną do reprezentacji krajowej, prowincjonalnej, powiatowej i gminnej. Dalej wypowiadali mowcy następujące żądania: 9 godzin pracy, zniszczenia pracy w dni świąteczne, jakoteż zakazu pracy dla kobiet i dzieci, zwinięcia stałej armji, a uzbrojenia natomiast całej ludności, wolności prasy bez stempla i kaucej, wolności zgromadzeń bez poprzedniego zawiadomienia i dozoru policji, bezpłatnego nauczania dla biednych zaczynający od szkół ludowych do najwyższych zakładów naukowych, nareszcie zniesienia podatków pośrednich na sól, tytuł, kawę, cukier, piwo, wódkę etc. Przeczone także żądano, aby państwo zakupowało dla klasy wyrobicznej f. bryki i w ogóle wszelkiego rodzaju zakłady przemysłowe i własność ziemską, aby i wyrobicy mieli udział w czystym zysku. Zgromadzenie ludowe po tych wszystkich mowach chwaliło przystąpić do powszechnego związku niemieckich wyrobników, który ma właśnie urzeczywistnić marze nia socjal demokratów. Podobne żądania nie są bynajmniej jakimś objawem od sobnionym, ale powszechnym w całym Niemczech, co się każe spodziewać w najbliższ lub dalszej przyszłości bardzo ważnych wstrząśnień socjalnych.

Ostatnie zmiany ministerjalne a mianowicie powołanie generała Kametzke na ministra wojny, poniekąd zdołały albowiem obawy prasy liberalno-narodowej, albowiem godność prezesa ministrów powierzona hr. Roon, jako ministrowi bez teki, jest raczej godnością honorową ze względu na jego lata.

Muśtwo dzienników niemieckich zostało skonfiskowanych za przedrukowanie ustępu alokucji dotyczącego Niemiec. *Spem Zeitung* wypowiedział się rządowi naganę z tego powodu, oświadczyła, iż gotowa jest dzielić losy swoich kolegów i dla tego ponież przedrukowuje inkriminowany ustęp, za co ma się rozumieć zaraz po wyjściu została skonfiskowana.

Rossja.

Wyższe władze administracyjne roztrząsają obecnie projekt uchwały o, na danu policji prawa wydawania ze stolicy osób, zonych ze szkodyliwych dla społeczeństwa dążności, jako też obwinionych sągownie o niektóre występki. Autorem projektu jest dzisiejszy oberpoli majster petersburski Trepow, który, jak wieść niesie, ma wkrótce awansować na generał gubernators petersburskiego. Domagał się on tego prawa jeszcze przed trzema laty i chciał podciągnąć pod nie oprócz wymienionych kategorii także te osoby, co przyjeżdżają do stolicy bez paszportów, lub za paszportami przedawnionemi. Projekt Trepowa nie jest sam przez się żadną nowością: Trepow chciał tylko, aby policji służyło to samo prawo, z którego już oddawna korzystał szef żandarmerji, oddalający z Petersburga kogo mu się żywnie podoba, bez oznajmiania nawet przy czyn samowolnego tego kroku. Przysługuje także to prawo wszystkim generał gubernatorom i gubernatorom, którzy według swego widzi mi mogą oddalać z miejsc, ich zarządów powierzonych podjeżrane osoby, również nie podjeż przy czyn. Dzieje się to zwykle z powodów politycznych: gdyż przez dążności, społeczeństwa szkodliwe, nie co innego rozumieją w Rosji, tylko sposób myślenia, przeciwny istniejącemu systemowi rządu, lub za takowy uchodzący w oczach administracji. Z tego powodu oddalonych jest najwięcej, dwie bowiem inne kategorie dostarczają władcom tak mało o fiar, że one w ogólnym rachunku prawie nikną. Minister sprawi dliwości, hr. Pah len, odrzuć przed trzema laty projekt Trepowa. Ale dziś dzięki szerokim wpływom petersburskiego ober-policmajstra, projekt jego zapewne przejdzie, z wyjątkiem co do osób, przybywających do stolicy bez paszportów, lub za paszportami przedawnionemi. Wyjątek ten jest konieczny z powodu, że wyznaczona obecnie komisja paszportowa wypracowuje nowe przepisy paszportowe. Słychać, że w zasadzie uznała ona potrzebę zniesienia paszportów dla klas nieopodatkowanych, jako też dla kobiet wszelkiego stanu bez różnicy.

Dzisiejszy system paszportowy jest nadzwyczaj uciążliwy, w wysokim bowiem stopniu utniaje wolność pobytu i przenoszenia się z miejsca na miejsce. Zniesienie jego wszystkie klasy najgoręcej pragną; ale jakimi przepisami będzie on zastąpiony i czy rzyduło, to niewiadomo. *Wiedom.* dowiadują się, że zatwierdzenie i wprowadzenie nowej ustawy w tym przedmiocie nie nastąpi wkrótcej, aż będzie zreformowany system podatko-

wy i rekrutacyjny. O pierwszym nie nie słychać, wyjąwszy życzenia prasy, aby ustaly raz na zawsze podatki osobiste, zaś podatki gruntowe i ściągane od przemysłu i handlu, aby były sprawiedliwe i nie w uciążliwy jednostkom sposob rozkładane. Co do drugiego, twierdzi *Golos*, że komisja pracująca nad ustawą o powszechnęj służbi wojskowej, już ukończyła swoje zadanie. 20 grudnia odbyło się ostatnie posiedzenie, na którym komisja przyjęła owoc swęj pracy dwuletniej w formie ustawy o służbie wojskowej, zawierającej blisko 200 paragrafów, jako też ustawy o landwerze, obejmującej paragrafów 40.

W Petersburgu została przedstawioną w teatrze Aleksandryjskim „Epidemia“ Narzyskiego, i doznała zupełnego fiasco. Nie dziw: tłumacz rosyjski obszedł się z nią bardzo po macoszemu, nie prz. l. był jej bowiem wnie, ale przerobił, przenosząc miejsce akcji z Galicji i Wiednia do prowincji rosyjskiej i do Petersburga, gdzie gra g. dowa była wprowadz. w d. r. 1869, ale nie posu. g. się do szalu i wkrótce przemienia. Przez to myśi komedji stała się niezrozumiałą rosyjskiej publiczności, a takie dwie wybitne postacie, jak Goldsmith i Kwocka, żywcem wyjęte ze społeczeństwa wiedeńskiego i galicyjskiego, w przedstawieniu rosyjskiem musiały wyglądać jako niezręczny wymysł. W Rosji nie ma ani takich bankierów, ani takich kobiet ultramontanek.

Wiadomości z literatury i sztuki.

„Genjusze i ludy,“ pod tym tytułem na kładem wydawnictwa S. Czarnowskiego i Sp. w Warszawie, wyszło z drukarni uniwersytetu jagiellońskiego w Krakowie tłumaczenie kilku rozdziałów z dzieła Wiktora Hugo o Saekspirze. Przełożone ustępy stanowią dla siebie odrębną całość; myśliciel poeta zastanawia się w nich nad przeznaczeniem ludzi genialnych w ludzkości, które on widzi w zaszczepianiu przez nich ideału w świecie i w podnoszeniu ku wyższ. sam unyśłów ludzkich. Żeby jednak genjusze swój cel osiągnęli, potrzeba i współdziałania innych ludzi, mianowicie potrzeba i takich, którzy ich dzieła i pisma rozszerzali pomiędzy masami lub żeby one stały się własnością duchową całego świata, czyli mówiąc inaczej potrzeba oświaty, która dawała poznać wszystkim to, co pięknego i wielkiego przez genialnych ludzi zostało napisane. Ustępy te pisane potęcznie, z życiem i siłą, w sposób właściwy Wiktorowi Hugo, czytają się z zacięciem i wielką przyjemnością.

Szkola, nr. 1 zawiera: Praktyczny sposób uczenia geografji matematycznej (dok.). — Kilka słów o ferjach szkolnych. — Ze sejmu. — Rzeczmatości. — Sprawozdanie komisji lustracyjnej. — Tygodnik Wielkopolski, rok III, nr. 1 zawiera: O poezji polskiej XIX wieku, napisał dr. Adam Belcikowski. — Trzy miesiące, ze znanegożego rekopisum wydał Józef Narzyski. — O wykładach literatury polskiej, rozprawa ś. p. Wincentego Pola. — Przegląd literacki. — Polscy artyści. — Mnichowie. — Wiadomości bieżące o rzeczach polskich.

Kronika potoczna i rozmaitości.

Wykłady. — Jutro we czwartek 9 stycznia od godz. 12 — 1 w południe, w muzeum techniczno-przemysłowem, odbędzie się czwarty publiczny odczyt prof. dr. Adama Belcikowskiego: „O literaturze w epoce Stanisławowskiej.“

Towarzystwo lekarskie krakowskie odbyło w dniu 7 stycznia b. r. doroczne posiedzenie. Po zażeniu przez dotychczasowego prezesa tow. dr. Janikowskiego, sekretarz stały dr. Seiborowski odczytał sprawozdanie ogólne za rok ubiegły, obejmujący poglad ogólny na zajęcia i prace zbiorowe towarzystwa, komisje i ich czynność; wspominał o członkach towarzystwa zmarłych i nowo wybranych, zastanowił się nad stanem księgozbioru i kasy towarzystwa. Sekretarz doroczny dr. Domański, wymieniał prace naukowe pojedynczych członków i rozprawy czytane na posiedzeniach. Wreszcie dokonano wyboru urzędników na rok bieżący.

Towarzystwo założone przed dwoma laty (dnia 5 stycznia 1866 r.) liczy obecnie 113 członków (7 honorowych, 45 czynnych, 56 korespondentów i 5 przybranych).

W roku ubiegłym odbyło 19 posiedzeń. Zmarli: dr. S. hlesinger, lekarz pomoc. szpitala starozakonnych w Krakowie, i dr. Maurycy Korwin, lekarz zdrojowy w Ciplicach czeskich (Teplitze Schöben).

fy, dwa stoły, spiarnia, krzesła i t. p. przedmioty. Aresztowano natychmiast dzierżawcę tego butelu.

Na liście lwowskiej izby adwokatów było wpisanych z końcem r. 1872 adwokatów 61 z siedzibą we Lwowie, 2 z siedzibą w Żółkwi, 1 z siedzibą w Sokalu.

W niedzielę o godz. 4 z południa Michał Panków szeregowiec 80 pułku piechoty stojąc na straży w korytarzu domu karnego u Bryjdek we Lwowie, strzelił przez okienko we drzwiach zamkniętej kaźni do tamże znajdujących się więźniów z powodu, iż go obrzucali słowami sz-lizyemii. Kula ugodziła w pierś i ramię ciężko wzięcia Teodora Dmytruk; drugi zaś wzięcie ponosił lekką kontuzję w twarz. Sędziwo karnie zarządził.

W grudniu r. 1872 wydano z Przedlażki 22 obokorajców; z tych oddano Bawarji 4, Włochom 3, Prusom 9, Moskwie 5, a Saksonji 1.

Rada zawiadowcza kolei dniestrzańskij przelała na rzecz komitetu lwowskiego 500 zła. do składki na oświetlenie ludowe.

Zakład fundacji drohowskiej hr. Skarbka wejdzie w życie w bieżącym r. k. Projekt ten od lat tylu dlatego nie mógł się doczekać urzeczywistnienia, ponieważ scena niemiecka sporzecz wywała ogromną ilość pieniędzy i w ten sposób, prócz subwencji rządowej, uszczupliła fundusz drohowskiej o milion zła. Budynek już gotów, skrzydła zaś przeznaczone na warsztaty, wykonane będą podług projektu podanego przez dr. Juliana Czerkaskiego a przez radę zawiadowczą z uznaniem przyjętą.

Ks. Bogusław Radziwiłł umarł nagie w Berlinie d. 2 bm., skończywszy 76-tych dni 63 rok życia. Pochodził z linii nieświeżkiej, ożeniony z księżniczką Clary Aldringen, był generałem pruskim i dziedzicznym członkiem izby wyższej. Zostawił synów Ferdynanda za ślubionego z ks. Pelagją Sapiechanką, Władysława, Karola, Edmunda, Bogusława i córki: Jadwigę, Felicję i Elżbietę. Dwa synowie Władysława i Edmunda są stanu d. chownego a córka Jadwiga zakonnicą. Właśnie syn zmarłego Edmunda, wikary w Ostrowie, przybył na uroczyny ojca i komunikował go w przeddzień śmierci, zdrowego. Ks. Bogusław spowinowacony z dworem pruskim, używał do cesarza Wilhelma wyrażenia „ty”. Właśnie w samą wilgę Bożego Narodzenia, jak donosi berliński Fremdenblatt, ks. Bogusław z synami swymi Ferdynandem i Karolem wzięli do szpitala s. Jadwigi i rozdawali tam wsparcia, oraz jadło na wilgę. Oświadczeniem nazajutrz umarł także nagie kościelny u s. Jadwigi Westerwelle, którego wychowanie a oraz i imiennik odgrywał ważną rolę, gdyż chciano z niego zrobić sprawcę zamachu na życie Bismarka.

Ks. Bogusław Radziwiłł urodził się w roku 1809, był synem ks. Antoniego Radziwiłła, byłego namiestnika w W. ks. Poznańskim od r. 1815 do 1831 i Ludwika księcia z pruskiej. Odnosił się do cichego cnotami i szczerą, choć utrudniając okolicznościami życia, dążył do sprawy polskiej, czego najlepszym dowodem, że dziwnie starał się dać wychowanie polskie. Kilkakrotnie był komisarzem królewskim na sejm prowincjonalny poznański i delegatem królewskim podczas wyboru na godność arcybiskupa s. p. ks. Pruskiego.

Brat jego Wilhelm, z którym wspólnie objął w posiadanie księstwo Olykę i Nieśwież, jako że hrabstwo Mir na Litwie i hr. przygodzkie w W. ks. Poznańskim, umarł r. 1870.

„Katolik”, pismo ludowe polskie w pruskim Szląsku, wychodzić będzie od Nowego roku w zwiększonym formacie.

Dziennikarstwo w państwie austro-węgierskim bardzo się w ostatnich latach rozwinęło. Obecnie wychodzi w całej monarchji 1,016 dzienników, z których 204 są organami politycznymi, 642 niepolitycznymi, a 170 mieszanymi, to jest polityczno-literacko-naukowymi. Dzienniki te redagowane są w najrozmaitszych językach, a mianowicie: 600 wychodzi po niemiecku, 170 po węgiersku, 79 po czesku, 58 po polsku, 50 po w. sku, 22 po słowacku, 9 po rusku, 8 po rumuńsku, 6 po kroacku, 5 po serbsku, 3 po hebrajsku, 2 po słowacku, tyleż po grecku i po francuzku. Sam Wiedeń ma 340 dzienników, to jest 59 politycznych i 281 niepolitycznych, z których 333 wychodzi w języku niemieckim, 2 w czeskim, 2 w rumuńskim, 2 w ruskim i 1 w francuzkim.

Henryk Cieszkowski, urodzony w Bortnowie w pow. włodzimierskim na Wołyniu d. 29 czerwca 1808 r., zmarł d. 1 b. m. w Warszawie. S. p. Cieszkowski znany jest w literaturze jako autor powieści: Świat i dusza i Połtawo, oraz jako autor zbiorku poezji ogłoszonego p. t. Wianek cierniowy.

Spustreżenia meteorologiczne. — Dnia 7 stycznia pochnurom, termometr od -2.4 do szedł do +4.2 R. Barometr w ciągu dnia szedł w górę, rano o 6 dnia 8 stan jego był 332.81, termometru +2.0 R. Wiatr zachodni.

HOTEL VICTORIA. Przyjechali: hr. Medziński w. d., Teodor Bilans ob., z Galię; Stefan hr. Potocki w. d. z Rosji; Florian Jackowski ob., Józef Rawicz w. d., B. H. Szaniawski ob., Zygm. Fudakowski ob., z Warszawy; Ant. Łubicki ob. z Kongresówki; Teofil Świerczewski rz. d. z Chrobrzy; Julian Rouquard podróżujący z Francji; Paulina Roznińska w. d. ze Sładnicy.

HOTEL SASKI. Przyjechali: Karol Vogtman mechanik z Warszawy; Fran. Rylski w. d. z Zagórza; Ign. Jordan ob. z Kongresówki; Marjan Dydziński w. d. z Galię; Filip Pokućnyński z familją dyr. banku ze Lwowa; Winc. Dunikowski z synem w. d. z Witowic; Aleks. Mackean fabr., Gustaw Lieban fabr., z Wrocławia.

HOTEL pod RÓŻĄ. Przyjechali: Ernest Semler z żoną w. d. z Pestu; Stan. Zakrzewski z synem w. d. z Kongresówki; Wilhelm Reich kup. z Bielska; Juliusz Hornberger z żoną dyr. bud., Arnold Wolkenberg, ze Lwowa; Herman Kraft kupiec z Prus; Aniela Malunia w. d. z Przemysła; Juliusz Gałczyński w. d. z Galię; Henr. Tekielski inż. z Warszawy; Witold Kluczycki lekarz mjejski z Imigradu.

Minister skarbu nadał posady nowo ustalone w etacie powiatowych komisarzy skarbowych II klasy, kasyjstom skarbowym: Józefowi Pacowskiemu, Maksym. Wasowiczowi, Franc. Schmidtowi, Pancremu Bielkiewiczowi, Edw. Bretnerowi, Wilhel. Kronhelmowi, Nordheim, Karolowi Kielnowskiemu i Marcelmu Madejskiemu.

Prezydent c. k. krajowej dyrekcji skarbowej mianował praktykantów konceptowych: Stanisława Krausa i Leopolda Korwina Dabąskiego, kasyjstami skarbowymi.

Wyciąg z dziennika urzędowego Gasyety Lwowskiej z dnia 30 i 31 grudnia. Dyktka. Lwowski sąd kraj. zawiadania Ant. Mattala, o nakazie zapłaty 200 zła. na rzecz Dawida Bach; kurator dr. Dziubiński. — Stanisławowski sąd ob. zawiadania Michała i Ant. Angielowiczów, o pozwie Józefa Mrozowickiego i w. i., pto wykreślenia z dóbr Bednarowska i Puzniki sumy 200 zł. m. k.; kurator dr. Przybyłowski. — Krakowski sąd kraj. zawiadania Jakóba Maschera, o pozwie wekslowym domu handlowego Sam. F. Goldberg et Söhne, tudzież donu handlowego Gustaw Krensis et Philipp w Wiedniu; kurator dr. Hajdukiewicz. — Lwowski sąd kraj. zawiadania Marjanę Popławską o pozwie Stan. Dziabrowskiego i w. i., pto usprawiedliwienia penotacji praw pewnych; kurator dr. Sokal, termin 20 stycznia. — Sąd pow. w Jaśle zawiadania Marię Peskową o pozwie Tekli Brońskiej, pto wyłączenia gospodarstwa 1.44 w Trzcinicy ze spadku po Jakóbie Wojnarowiczu. — Sąd ob. w Janowie, zawiadania Tad. hr. Horocha o nakazie zapłaty 1000 zła. na rzecz Anny Schmal; kurator dr. Nowakowski.

Obwieszczenie. Sąd obw. w Samborze dozwolił notariuszowi Krzysztofowi Janowiczowi, przeniesionemu z Bolechowa do Dołiny, zabrać z sobą akta, jakie w czasie jego urzędowania w Bolechowie powstały. — Zastępca zmarłego we Lwowie adwokata dr. Tad. Starzewskiego, mianował wzywał lwowskiej izby adwokatów dr. Kornela Hofmana. — Jazda poślaczka odchodzić będzie od 1 stycznia 1873 r. z Halicza do Bolechowic o godz. 10 minut 40 przed południem.

Konkurs. Posada oficjała rachunkowego przy oddziale rachunkowym krajowej dyrekcji skarbu.

Dnia 22 grudnia r. z., umarł w Podhajcach pleban obrz. gr. kat. ks. Jan Wolinski, członek c. k. gal. tow. gospodarskiego, przeżywszy lat 58, z tych w stanie duchowym 32. Do parafji

tego probostwa wraz z filijami w Starem mieście, Haliczu, Siółku i Tudyacu, należy w 3 miejscowościach 3300 dusz. Obowiąski pasterskie pełni kuzdżeczenie pleban przy pomocy ustanowionego wikarę. Prawo patronatu wykonyuje p. Marcelina ks. Czartoryska. Główne uposażenie stanowią: 439 morgów 321 kwadr. sążni ról w dobrej glebie, 81 morgów 1629 kw. sążni łąk wydających siano przeważnie stokkie, i 52 morgi 1344 kw. sążni lasu, a prztem kilka pomniejszych źródeł. Oprócz tego istnieje odrębny majątek kościelny. Czysty dochód roczny z majątku plebańskiego obliczony jest na 700 zła., i pokrywa tak kongreg. plebana jakoteż placę i podatki plebańskie, a beneficjum to należy do hojniej uposażonych probostw gr. kat. w kraju.

Gospodarstwo przemysł i handel.

CENY

Table with 2 columns: Item name and Price. Includes items like Mierzyca Pszenicy zimowej, Pszenicy jaręj, Żyto, Jęczmienia, Owsa, Grochu, Fasoli, Jagoci, Ziemiaków, Centn. w. Siana, Skomy, Funt w. Mięsa woł. pośledu, Poledwicy wołowej, Wiewprzowiny, Cielęciny, Baraniny, Skoniny, Sadła, Smalcu wieprz., Masła, Sól, Świecstarynowych, Świecstojowych, Mydła, Oliwy do świecenia, Garniec Spirytusu na 90°, Okowity na 80°, Kopa Jaj kurzych, Miarka Kaszy jęczmieńcowej, pszenicznej, perłowej, tatar. całej, żupaniej, jagłańej, Pęcaku, Maki centnar pszenicznej, Sąg drzewa bukowego, olszowego, dębowego, sosnowego, jodłowego, Sąg (50 centn.) węgla laryszowskich, brzeszkowickich, dąbrowskich, jaworzeńskich, Centnar węd. węgla laryszowskich, brzeszkowickich, dąbrowskich, jaworzeńskich, Sporządzone w biurze komisariatu targowego. Komisarz targowy: Siemontowski.

W Oświęcimiu w ciągu roku 1872 wydano wołów do sprzedania 42,100, dla popasu 48,709; razem 90,809.

Andrychów 31 grudnia. — Pszenica 6.76, żyto 5.11, jęczmień 3.46, owies 1.85, groch 6.60, kukurydza 5.19, ziemiaki 1.72, siano 1.35, konopie 1.65, stawa 1.10, drzewo twarde 9, miękkie 6, funt mięsa 0.19, masa okowity 0.20, masła 1.60, wyrobek dziennic w wiktem 0.20, bez wiktu 0.40.

Gorlice 31 grudnia. — Pszenica 6.20, żyto 5.40, jęczmień 3.60, owies 1.80, bób 5., ziemiaki 1.80, siano 1.80, stawa 1.50, funt mięsa 0.14, drzewo twarde 1.50, miękkie 5.40, kamfina 1 nr 13, 2 nr 12 zła.

Oświęcim 2 stycznia. — Pszenica 5.50, żyto 4.50, jęczmień 3.15, owies 2., groch 7., bób 4., tatarska 8., proso 3.50, kukurydza 4.50, ziemiaki 1.40, rzepak 7, koniżyna 20, siano 2.20, koniec 2.55, stawa 1.25, drzewo twarde 8, miękkie 5.80, masa okowity 0.70, masła 1.50.

Rzeszów 31 grudnia. — Pszenica 6.15, żyto 4.60, jęczmień 3.50, owies 1.75, groch 4.65, fasola 6.25, tatarska 3.40, proso 3.75, ziemiaki 1.70, rzepak 6, koniżyna centnar 50, stawa 1.25, siano 1.40, drzewo twarde 12, miękkie 9, masa okowity 0.84, kopa jaj 1.45, funt masła 0.45, mięsa 0.15 1/2, centnar lnu 24, konopi 19, wyrobek bez wiktu 0.40.

Wrocław 4 stycznia. — Płacono za pszenicę w miejscu na 88 ft. 270 sgr.; żyto na 84 ft. 184 sgr.; owies na 50 ft. 128 sgr.; rzepak w miejscu 150 ft. brutto 302 1/2 sgr. — Oleju centnar 22 1/4 tal. Spirytusu 100 stopni Trall. po 17 1/2 tal.

Pytania

17. U których osób, towarzystw lub instytucji szukają teraz rękodzielnicy zaspokojenia swych potrzeb kredytowych, o ile zaspokojenie to połączone jest z wzięciem dla nich trudności i znaczej szkodliwej ofiarą pieniężną, aniżeli dla większych przemysłowców?

18. Jakie byłyby najstosowniejsze środki dostarczenia rękodzielnikowi potrzebnego do popędu jego fachu kapitału łatwą drogą i pod dogodnymi warunkami?

19. Czy można pod tym względem uważać za odpowiedni, wpływ zaliczkowych rękodzielnicych stowarzyszeń, banków rękodzielnicych lub ludowych i tym podobnych instytucji kredytowych?

20. Czy obecna liczbę banków podobnych, których przeważnie lub wyłącznie zadaniem jest zaspokojenie swym kredyttem potrzeb rękodzielnicych przedsiobstw, uważać można za dostateczną; jakim przyczynom przypisaćby należało brak takich instytucji kredytowych i jakimi środkami można by takowe przeprowadzić i rozszerzyć?

21. Jakże są stosunki obrotu na wyroby rękodzielnicych w kraju i za granicą?

22. Czy wyroby naszych rękodzielników znajdują wywóz za granicę i które artykuły?

23. Jakim sposobem i jakimi środkami możnaby rękodzielnikom naszym umożliwić udział w wywozie za granicę?

24. Czy nasze wyroby rękodzielnicych stoją pod względem jakości na równi z wyrobami wielkiej przemysłowej i jakimi artykułami przy racjonalnym postępowaniu byłyby w stanie rękodzielnicy współzawodniczyć z wielką przemysłową?

25. Jakże są przeszkody tamujące obrot wyrobów rękodzielnicych do odległych miejsc w kraju i za granicą?

26. Czy przepisy taryfy celnej odpowiadają pod tym względem interesom rękodzielników i jakiego reformy w nich zaprowadzić należało?

27. Czy wspomniane ustawy celne dotyczące wprowadzania z zagranicy materiałów surowych, pół i całych fabrykatów są dla rękodzielników korzystne lub nie, i jakie reformy byłyby pożądaną w tym względzie?

28. Czy koleje żelazna i drogi krajowe równie jak i żegluga morska odpowiadają wszystkim wymaganiom klasy rękodzielnicych; jakie zażalenia dają się słyszeć z tego względu i jakie reformy przedsięwzięćby należało?

29. Czy szczególniej taryfy kolei żelaznej co do materiałów palnych i płodów surowych odpowiadają interesom rękodzielnika, i jakie pod tym względem wnoszone bywają ze strony tychże skargi i projekta?

30. Czy w szczególności taryfy kolei żelaznej co do materiałów palnych i płodów surowych odpowiadają interesom rękodzielnika, i jakie pod tym względem wnoszone bywają ze strony tychże skargi i projekta?

31. Czy w szczególności taryfy kolei żelaznej co do materiałów palnych i płodów surowych odpowiadają interesom rękodzielnika, i jakie pod tym względem wnoszone bywają ze strony tychże skargi i projekta?

32. Czy w szczególności taryfy kolei żelaznej co do materiałów palnych i płodów surowych odpowiadają interesom rękodzielnika, i jakie pod tym względem wnoszone bywają ze strony tychże skargi i projekta?

33. Czy w szczególności taryfy kolei żelaznej co do materiałów palnych i płodów surowych odpowiadają interesom rękodzielnika, i jakie pod tym względem wnoszone bywają ze strony tychże skargi i projekta?

34. Czy w szczególności taryfy kolei żelaznej co do materiałów palnych i płodów surowych odpowiadają interesom rękodzielnika, i jakie pod tym względem wnoszone bywają ze strony tychże skargi i projekta?

35. Czy w szczególności taryfy kolei żelaznej co do materiałów palnych i płodów surowych odpowiadają interesom rękodzielnika, i jakie pod tym względem wnoszone bywają ze strony tychże skargi i projekta?

36. Czy w szczególności taryfy kolei żelaznej co do materiałów palnych i płodów surowych odpowiadają interesom rękodzielnika, i jakie pod tym względem wnoszone bywają ze strony tychże skargi i projekta?

37. Czy w szczególności taryfy kolei żelaznej co do materiałów palnych i płodów surowych odpowiadają interesom rękodzielnika, i jakie pod tym względem wnoszone bywają ze strony tychże skargi i projekta?

38. Czy w szczególności taryfy kolei żelaznej co do materiałów palnych i płodów surowych odpowiadają interesom rękodzielnika, i jakie pod tym względem wnoszone bywają ze strony tychże skargi i projekta?

39. Czy w szczególności taryfy kolei żelaznej co do materiałów palnych i płodów surowych odpowiadają interesom rękodzielnika, i jakie pod tym względem wnoszone bywają ze strony tychże skargi i projekta?

40. Czy w szczególności taryfy kolei żelaznej co do materiałów palnych i płodów surowych odpowiadają interesom rękodzielnika, i jakie pod tym względem wnoszone bywają ze strony tychże skargi i projekta?

41. Czy w szczególności taryfy kolei żelaznej co do materiałów palnych i płodów surowych odpowiadają interesom rękodzielnika, i jakie pod tym względem wnoszone bywają ze strony tychże skargi i projekta?

42. Czy w szczególności taryfy kolei żelaznej co do materiałów palnych i płodów surowych odpowiadają interesom rękodzielnika, i jakie pod tym względem wnoszone bywają ze strony tychże skargi i projekta?

43. Czy w szczególności taryfy kolei żelaznej co do materiałów palnych i płodów surowych odpowiadają interesom rękodzielnika, i jakie pod tym względem wnoszone bywają ze strony tychże skargi i projekta?

44. Czy w szczególności taryfy kolei żelaznej co do materiałów palnych i płodów surowych odpowiadają interesom rękodzielnika, i jakie pod tym względem wnoszone bywają ze strony tychże skargi i projekta?

45. Czy w szczególności taryfy kolei żelaznej co do materiałów palnych i płodów surowych odpowiadają interesom rękodzielnika, i jakie pod tym względem wnoszone bywają ze strony tychże skargi i projekta?

46. Czy w szczególności taryfy kolei żelaznej co do materiałów palnych i płodów surowych odpowiadają interesom rękodzielnika, i jakie pod tym względem wnoszone bywają ze strony tychże skargi i projekta?

47. Czy w szczególności taryfy kolei żelaznej co do materiałów palnych i płodów surowych odpowiadają interesom rękodzielnika, i jakie pod tym względem wnoszone bywają ze strony tychże skargi i projekta?

48. Czy w szczególności taryfy kolei żelaznej co do materiałów palnych i płodów surowych odpowiadają interesom rękodzielnika, i jakie pod tym względem wnoszone bywają ze strony tychże skargi i projekta?

tudzież petycje do obu izb rady państwa, o objęcie stanu nauczycielskiego nową ustawą o regulacji plac urzędniczych.

Praga 7 stycznia. Sąd apelacyjny odrzucił rekurs prokuratury w sprawie inzeratwowej i potwierdził akt oskarżenia sądu pierwszej instancji. — Skutkiem tego Tuma i Hidliczko zostaną uwolnieni z aresztu.

Reichenberg 7 stycznia. Tutajsze ciastonauczyckie gimnazjum wysłało petycję do rady państwa o uregulowanie plac nauczycielskich.

Budziejewice 7go stycznia. Grono nauczycieli tutajskich wysłało wspólną ze wszystkimi szkołami południowych Czech petycję do rady państwa o uregulowanie plac nauczycielskich.

Rzym 5 stycznia. Opinions donosi: Corcellis oświadczył pspiczowi i kardynałowi Antonellmu przy pierwszym widzeniu się z nimi, że zachowanie się klerykałnych wobec Thiersa sprowadza dla Francji niebezpieczeństwo. Ponieważ Francja koniecznie potrzebuje Thiersa, kto więc występuje przeciwko niemu, występuje przeciwko interesom narodu. Corcellis dodał, że Thiers uznaje korzyści dobrych stosunków z Włochami, że na przyszłość datego musi się znieść ze stolicą świętą, ażeby zabezpieczyć jej niepodległość przed wszelką napadą. Nie można jednak myśleć o przywróceniu władzy świeckiej, ani nawet o czynieniu jakichkolwiek zastrzeżeń wobec dokonanych faktów. Francja potrzebuje koniecznie pokoju i zgody datego też nie może się zgodzić na politykę klerykałistów, którzy ją chcą wtroczyć w wojnę z całą Europą i pozabawić nawet tego wpływu, jaki dziś jeszcze ma.

Po tych oświadczeniach — dodaje Opinions — postanowiono w Watykanie nie zacheć Corcellis'a do przyjęcia posady ambasadora, nadto poszły ze strony klerykałistów rady do Francji o usunięciu go.

Opinions kończy skonstatowaniem faktu, że Corcellis odmówił przyjęcia posady poselskiej.

London 6go stycznia. Stan cesaarza Napoleona jest stale dobry. Druga operacja prawdomożnie przedsięwzięta będzie za parę dni.

Podług wiadomości Daily News z Petersburga, tamtejszy poseł angielski został powołany do Londynu, w celu porozumienia się z ministrem w sprawie stanowiska zajętą przez Rosję w Azji środkowej.

Silne przemówienie Anglii wywarło w Petersburgu żywe wrażenie.

Przeegląd polityczny.

Korespondent nasz ze Lwowa donosi o przesładowaniu „emigrantów” przez namiestnicztwo i wydalaniu ich z kraju. Do naszych wiadomości również różnie rozuczone namiestnicztwa, odmawiające pod różnymi pretekstami prawa obywatelstwa rodomak naszym z pod zaboru rosyjskiego, którzy od kilku lat już spokojują u nas przebywają.

Postępowanie takiego rządu zdradza jawną niechęć przeciw narodowości naszej, gdyż naczeć nie wydalaby on bez wszelkiej racjonalnej przyczyny ludzi, którzy albo z majatków swych tutaj spokojują się, albo uczciwą pracą się utrzymują. Jeżeli postępowanie to ma być ódo swoje w Wiedniu, to jednak hr. Guldowski takiemu rządowi w takim postępowaniu nie może być pomocnym bez brania na siebie solidarności i odpowiedzialności przed krajem. Ale zdaje się, że to nietylko Wiedeń ma wpływ na takie postępowanie, ale że i Lwów nie jest bez winy w tém.

Były radca dworu w ministerstwie spraw zagranicznych, a daż redaktor Revue des Deux Mondes, Julian Klaczko, bawi od kilku dni w Wiedniu. Obecność jego, zdaniem Gasyety Narodowej, zostaje w związku z sprawą Grammonta. Bardzo być może, że Bausz powołał do Wiednia dawnego sekretarza swego, aby jego świadectwem odeprzeć oskarżenia Grammonta. Zeznania p. Klaczki tém większą mogą mieć wartość, że wkrótce po wydaniu wojny gabinet wiedeński wysłał go był w szczególniej misji do Paryża dla porozumienia się z dyplomacją cesarską.

Bohemia pisze, że dla wypracowania prawa o uregulowaniu pensji dla urzędników wspólnych ministerstw, została w Wiedniu wysadzona komisja, która już rozpoczęła swoje czynności i opiera je na projekcie prawa o uregulowaniu pensji dla urzędników przedlażawskich.

Liberalne stronnictwo pruskie z wielką nieufnością przypatruje się nowemu porządkowi rzeczy w kołach rządowych i niecierpliwie oczekuje zebrania się sejm, aby tenże przy dyskusji budżetowej wypowiedział obawy narodu. Voss. Zig pisze: „Zjad inąd dobrze myślicy ludzie utrzymują, że obecność Bismarka w gabinecie, jest rekojmją liberalnego rozwoju stotkówek pruskich. Ale zaprzeczają temu znakomitości parlamentu. Są nawet półtorzędowe zeznania, że Bismark i Roon obecnie sprzeciwiają się ordynacji powiatowej i reformie izby wyższej. Prawdopodobnie zeznania te są czynione w celu przejednania części zachowawczego stronnictwa.”

Z wielkimi również niezadowoleniem postępowaniem, że półtorzędowe dzienniki właśnie w stanowej chwili swemi wyjaśnieniami jeszcze bardziej zaciemniają sytuację, a pisma konserwatywne jawnie wypowiadają swoją radę i widoki, które im nastreżają nowy obrot rzeczy. Proo. Corresp. pisze, że hr. Roon przez dno nie sobie pomocnika i zastępcy doznał wielkiej ulgi w pracy; twierdzi też jedno-

czenie, że ministerstwo Roono dąży do tego, aby ułatwić kancelarzowi wykonanie jego zadań. Tak tedy wszystko zdaje się obecnie polegać w ministerstwie na ulżeniu i ułatwianiu; ale o co tu właściwie chodzi, publiczność nie wie dotychczas. Giornale di Roma dowiaduje się — w kwestji znaną posła w Rzymie, że generał de Corcelles, w skutek rozmowy z kardynałem Antonellm, nie przyjmując posady posła na dworze papiezkim.

O wypadku z reprezentacją francuzką w Watykanie tak się wyraża urzędowy organ francuzki iż z powodu wypadku, który pociągnął dymisję hr. Bourgoing, niektórzy dzienniki przypisywały naszemu posłowi na dworze włoskim rolę, której on wcale nie odegrał. P. Furnier był obcem całej tej sprawie, i między nim a ambasadorem nie wybuchło żadne nieporozumienie.

Włochy zdają się zwracać pilną uwagę na organizację wojska. Sciss Times donosi, że książę następcy tronu sam poddał stan armji włoskiej dokładnej krytyce w książce: „Wiek ćwiczenia r. 1872.” Pierwsza część tej książki jest gruntownym sprawozdaniem o ówczesnych i organizacji wojsk, zostających pod dowództwem księcia. Druga część zawiera przegląd żywiołów, z których te wojska się składają, zmian i prób w nich dokonywanych, oraz taktyki różnyh narodów, ze wskazaniem wad, jakich się należy wystrzegać i ulepszeń, któreby się dały zaprowadzić we Włoszech.

Journal des Debats słusznie uważa, że nieporozumienie chociaż nie zaszło między osobami, lży jednak w naturze rzeczy. Ale z jakimi pretensjami występują nawet w tej okoliczności klerykałści francuzcy, dowodzi Univers w następujących słowach: „Być może, że rząd rzeczywiście chce narucić swoje widoki autowemu p. de Courcelles. Ale potem co zaszło, łatwo zrozumieć, że pan de Courcelles nie może przyjąć ofiarowanej sobie posady nie wyrażając się góry pewnych gwarancji. Żaden katolik nie zechce zastąpić p. Bourgoing, nie zapewniony sobie takowych. Mówią, że rząd nie zgadza się na to. Bardzo dobrze. Ale może wotum zgromadzenia narodowego ułatwi mu zrozumienie rzeczy. Oby przedwydania klerykałne nie sprawdziły się, bo p. de Courcelles przyjął posadę.”

Independance belge poświęca w noworocznym numerze długi artykuł stanowiący rzecz w Azji środkowej i podaje geograficzno-geognostyczny opis przetrzeni, u której Rosja i Anglja jeszcze mają przed sobą wolne państwa, co holdowają niegdyś Awganistanowi, lecz w skutek wojen domowych od niego się oderwały. Anglja, protektorowie Awganistanu, niewątpliwie będą żądać dla swego wasala dawnych jego posiadłości; a w tej okoliczności interes Rosji i Anglii po raz pierwszy staną naprzeciwko siebie. Independance sądzi, że wkrótce czekać się zatknięcia rosyjsko-angielskich granic w Azji, gdyż górną Turkestan odpadnie do Tybetu, a zachodni do Awganistanu. Spodziewa się jednak, że oba mocarstwa zatrzymają się na ostatniej granicy, która ich rozdzieli; ponieważ te granice będą stanowić pasma gór 7 do 9 tysięcy metrów wysokie, których przejście byłoby niepodobnem dla armji. Zawsze jednak Anglja znalazłaby się w lepszej sytuacji wojskowej.

Gazeta Trybunaleski donosi, że parowiec Lloyda „Dyana” przywiózł pocztę indyjską z wiadomościami z Kalkuty, Bombaju i Konkong. Wiść o stanowczym pobiciu Rosjan pod Chiwa została sprawdzoną. Od chwili, gdy dyplomacja angielska zwróciła uwagę na stanowisko Rosji w Azji środkowej, dobre porozumienie obu państw już się skończyło. Daily News grubo się myli, sądząc, że protestacje angielskie sprawują na rządzie lub na opinji publicznej w Rosji wielkie wrażenie.

Ostatnie telegramy.

Jaśto 8 stycznia. Gminy: Jaśto, Dębowiec, Fryszak, Kołaczyce i Kubyłe, uchwały petycję do rady państwa przeciw zaprowadzeniu bezpośrednich wyborów.

Wiedeń 8 stycznia. Neue freie Presse stwierdza, że zbrojenie się Serbji przypisać należy nieporozumieniem z Turcją w sprawie dróg żelaznych.

Paryż 8 stycznia. Podkomisje zatwierdziły, w porozumieniu z Thiersem, kwestję bywania prezydenta na posiedzeniach zgromadzenia narodowego i zgodziły się w zasadzie na utworzenie drugiej izby.

Według wiarogodnych wiadomości z Londynu, stan zdrowia b. cesarza Napoleona znacznie się pogorszył.

Bayonne 8 stycznia. Karliści spalili nafta jedną stację kolejową i uprowadzili urzędników kolejowych w niewolę.

Kursa. — Wiedeń 8 stycznia, god. 2.25. Srebro 106.60. — Akcje kredyty 330. — Lombardy 189. — Losy z r. 1860. — Losy 1864 r. 143. — Akcje franko-aust. 130. — Napoleony 8.64 1/2. — Akcje kol. galic. Karola Ludwika 228. — Akcje kolei północno-wschodniej 158. — Akcje banku związkowego (Vereinsbank) 204.75. — Renta w srebrze. — Oblig. indemn. galicyjskie 75.00. — Akcje banku wiedeńskiego dla obrotu ogólnego 247. — Akcje anglo-banku 304. — Akcje kolei rząd. 338. — Akcje kol. siedm. 177.50. — Akcje kol. Rudolfa 170. — Tramway 357. — Akcje banku budowy 186.50. — Akcje kolei wschodniej 132. — Akcje banku anglo-węg. 98.75. — Unionbank 261.50. — Losy tureckie 76.70. — Losy węg. prem. 101.50. — Akcje kolei bozum. 183.50. — Akcje kol. E. Zbiety 247.7

W aptece Maurycego Halamy w Brzozowie, jest wolne miejsce dla asystenta.

Poważane osoby mające rozległe stosunki, mogą mieć łatwy zarobek uboczny.

Ból zębów wszelki i największy, usuwa natychmiast i trwale sławny LITON, gdy nie pomaga już żaden środek.

Podręczna kasseta ogniotrwała z fabryki Wiese'go jest do sprzedania.

Ces. król. uprzyw. galicyjski akcyjny BANK HIPOTECZNY wydaje we Lwowie i przez filje w Krakowie, Czerniowcach, Białej, Tarnopolu i Samborze

ASSYGNATY KASOWE 4 1/2 procentowe wypłacalne w 8 dni po wypowiedzeniu 5 procentowe wypłacalne w 14 dni po wypowiedzeniu 5 1/2 procentowe wypłacalne w 30 dni po wypowiedzeniu 6 procentowe wypłacalne w 60 dni po wypowiedzeniu.

ASTMA. Dusznosć, chrypka, katar i wszystkie cierpienia organów oddechowych, ustępują w jednej chwili po użyciu Rurek antyastmatycznych Levasseur aptekarza w Paryżu.

NEW! ALGIA. Wyzdrowienie natychmiastowe po użyciu Pigulek anti-wralgicznych Dra Cronier.

Tanie Biżuterje dla pań i panów.

Nie dawajmy się oszukiwać

Biżuterje te zrobione z nowego metalu, nazywanego nowym złotem, zastępują zupełnie kosztowności, a to tym sposobem, iż co do koloru i fasonu nie różnią się od nich niczem.

Wiele anonsów, szczególnie do zegarków się odnoszących, wyrachowanych jest tylko na to, aby zapaść w swe siła mieszczaków prowincyi.

Najnowsze artykuły biżuterij w najnowszym fasonie z nowego złota, zatrzymujące zawsze kolor złota z czeskim kamieniami lub emalią.

Wielu anonsów, szczególnie do zegarków się odnoszących, wyrachowanych jest tylko na to, aby zapaść w swe siła mieszczaków prowincyi.

Wielceń pachońca biżuterja wyrób z rośliny najczystszy, zachowujący wiecznie właściwą sobie barwę i elegancję.

Prawdziwa ozdoba każdego salonu są słynne wielkie zegary wahadłowe, które się nakreca tyko raz na dni osm, w pięknej 30 cali długiej i gustownej przyozdobionej szkiełkami, kosztuje żr. 19; a taki sam z przyrządem do bicia godzin żr. 28.

Elegancka modna i efektywna jest rokokowa biżuterja, która w wiekach średnich li tylko książeczki i księżki byli w stanie sobie sprawić.

Wszystkie gatunki zegarków a nawet i takie, których tu nie wymieniono, sprzedaje się tutaj jak wszędzie indziej.

Czarna biżuterja rutowa rznięta wyrób ten modnie wyrobiony, sprawia wielki efekt a można go dostać za bezcen.

Wszystkie gatunki zegarków a nawet i takie, których tu nie wymieniono, sprzedaje się tutaj jak wszędzie indziej.

Medalony w najpiękniejszym gatunku po ct. 50, 80, żr. 1.10.

Wszystkie gatunki zegarków a nawet i takie, których tu nie wymieniono, sprzedaje się tutaj jak wszędzie indziej.

Wszystkie to można dostać tylko we wielkim nowym bazarze A. Friedmanna, A. Friedmanna, A. Friedmanna.

Wszystkie to można dostać tylko we wielkim nowym bazarze A. Friedmanna, A. Friedmanna, A. Friedmanna.

Wszystkie to można dostać tylko we wielkim nowym bazarze A. Friedmanna, A. Friedmanna, A. Friedmanna.

Wszystkie to można dostać tylko we wielkim nowym bazarze A. Friedmanna, A. Friedmanna, A. Friedmanna.

Wszystkie to można dostać tylko we wielkim nowym bazarze A. Friedmanna, A. Friedmanna, A. Friedmanna.

Wszystkie to można dostać tylko we wielkim nowym bazarze A. Friedmanna, A. Friedmanna, A. Friedmanna.

Na pięć kredytowych losów 2 fl. 100 z r. 1864, 2 fl. 50 z r. 1864 losy, 1 los Salm, 1 Clary, 1 Palfy, 1 Genois, 1 miasta Budy, 1 Windischgrätz'a, 1 Waldstein'a, 1 miasta Com i Kegelevich'a.

Wygrane wypłaca się zaraz. Główne wygrane zrobiono u nas na asygnaty rentowe i gier spółkowych dnia 1 września 1871 na los z r. 1839 i d. 1 września 1870 na los z r. 1864.

Dna i gościec. Góscowa wata. Wszystkie towary sprzedaje się pod gwarancją najlepszej jakości.

Tylko spróbować, by się przekonano o nadzwyczaj tanich cenach przedmiotów poniżej wymienionych.

Wiedzieńskie towary skórzane. Największy wybór najpiękniejszych albumów.

Album muzykalne. Każde takie album za otwarcie gra dwie najnowsze i najulubieńsze sztuczki bardzo przyjemne i dziełkami.

Necessaires damskie. Zawierające wszelkie rekwiizyty do szycia bardzo osobnej powtarzalności.

Wstrzykawkii cynowe. Które się potynają w każdym domu i strzykawka dla dzieci.

Główny skład. Pończoch damskich, męskich i dziecięcych, najlepszego jakości wyrobu.

Największy wybór wachlarzy balowych, teatralnych i spacerowych.

Dla dam niezbędne. Uniwersalne damskie pudzeczko toaletne, wielkie ładnie polerowane, do zamknięcia z lustrem.

Wszystkie to można dostać tylko we wielkim nowym bazarze A. Friedmanna, A. Friedmanna, A. Friedmanna.

Wszystkie to można dostać tylko we wielkim nowym bazarze A. Friedmanna, A. Friedmanna, A. Friedmanna.

Wszystkie to można dostać tylko we wielkim nowym bazarze A. Friedmanna, A. Friedmanna, A. Friedmanna.

Wszystkie to można dostać tylko we wielkim nowym bazarze A. Friedmanna, A. Friedmanna, A. Friedmanna.

W Spiskim pałacu jest każdego czasu do wynajęcia: Cały dół prócz sklepu już zajętego, Pokój duży frontowy z przedpokojem i sienią na III. piętrze dla kawalera w razie potrzeby z meblami.

anaterynowej wody do ust. Dra J. G. Popp'a c. k. nadwornego dentysty w Wiedniu, miasto Bognergasse 2.

COŻ TAŃSZEGO? 1 żr. 10 ct. prawdziwy szwajcarski zegar brązowy z łańcuszkiem; za chód ręczy się na cały rok.

50 cent. paryski sprężynowy zegarek kieszkowy z łańcuszkiem, medalionem i pokrowcem.

2 żr. 60 ct. wspaniały zegarek kieszkowy z nowego srebra, z łańcuszkiem, medalionem, pokrowcem i kluczykiem.

1 żr. 50 ct. szwajcarski miodny zegarek z szkiełkiem porcelanowym, piaskiem krajobrazami i kwiatami przyozdobiony.

8 żr. prawdziwy angielski srebrny czasomierz z najlepszym cylindrowym urządzeniem, łańcuszkiem z dobrego złota talmi, medalionem, pokrowcem, kluczykiem i piśmiennym poręczaniem.

15 żr. zegarek wojskowy, lekki, nadzwyczaj piękny i gustowny, a co najważniejsze, bardzo dokładnie idący i bajeżenie tani.

Tylko 12 żr. srebrny zegarek cylindr z kółkiem z prawdz. złota, mocnym szkiełkiem kryształ, łańcuszem, medalionem z złota talmi, skórzany pokrowcem i piśm. poręcz. tylko u Rix'a.

Tylko 15 albo 20 żr. prawdziwy angielski srebrny zegarek kłociwicy, z pianką, dwiema nakrywkami, najpiękniejszym wyryciem, łańcuszkiem z prawdziw. złota talmi i piśmiennym poręcz.

Tylko 13 żr. prawdziwy angielski czasomierz srebrny i w ogniu polaczony z łańcuszkiem, z medalionem z złota talmi, skórzany pokrowcem i piśmiennym poręczaniem.

Tylko 14 żr. taki sam daleko lepszy z wchodnym drogocznym.

Tylko 16 albo 17 żr. prawdziwy angielski zegarek remontoir Prince of Wales najmocniejszy, z kryształ. szkiełkiem, z niklowym urząd. z prawdz. dobrego złota talmi; zegarki te są nawet lepsze od innych, gdyż się nakrecają bez kluczyka; w dodatku do takich zegarków każdy dostaje darmo łańcuszek z złota talmi, medalion i piśm. poręczanie.

Tylko 13 żr. prawdziwy angielski zegarek z dobr. złota talmi, cylindr. najnowsz. kształtu, z podwójnymi szkiełkami kryształ, przez które widac wewnętrzne urządzenie, z łańcusz. z złota talmi, medalionem i piśmiennym poręcz.

Tylko 13 żr. zegarek z złota talmi z 2ma nakrywkami, pianką, odsakkiwaczem, kryształ. szkiełkami i urządzeniem niklowym, z łańcuszkiem z prawdziwego złota talmi, skórz. pokrowcem i piśm. poręcz.